Nr. 6. Dnia 6 stycznia. Piątek. Dnia 25 grudnia (6 stycznia) 1892|3 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Trzech Króli.
Sobota: Lucjana M.
Niedziela: Seweryna Op.
Poniedz: Marcjanny P. M.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12.
Zachód " " 3-ej " 56
Długość dnia godzin 7 " 44
Przybyło " 0 " 6

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 25 w.
Zachód " " 7 " 22 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 1 (st. 3 c. 2).
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 15°.

Wtorek: Agatona P. M.
Środa: Higina i Honoraty.
Czwartek: Arkadjusza M.
Piątek: Weroniki P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7 241, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bojomira, jutro Świętosława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano od 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego i osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—4 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne dla dzieci: „Wieszczka lalek" oraz „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje" (akt 1-szy i 2-gi); wieczorem zaś „Dzwony kornewilskie" oraz „Syrena" (akt 2-gi); jutro „Przyjaciel Fryc" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Achillesa Stehlego) oraz „Tańce perskie"; — Rozmaitości: dziś „Wejście w świat"; jutro „Flirt"; — Mały: dziś „Podejrzana osoba" oraz „Doktor Żożo"; jutro „Żołnierze Ludwika XIII-go". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 9-ty b. m. 1116 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *De profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie przedpołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

W sprawie rolnictwa.

Jak wiadomo, przed kilku dniami rozpoczął swe posiedzenia w Petersburgu komitet pięciu ministrów w sprawie zorganizowania projektowanego oddawna ministerjum rolnictwa oraz rozstrzygnięcia różnorodnych kwestyj, z interesami przemysłu i gospodarstwa wiejskiego związanych. Za punkt wyjścia do narad świeżo utworzonego komitetu służą prace komisji, która w perjodzie czasu od 1883—1888-go r. funkcjonowała pod przewodnictwem senatora v. Plevego, zbierając materjały do „kwestji rolniczej". Streszczenie tych prac zamknął właśnie w obszernym referacie senator v. Pleve i złożył wzmiankowanemu powyżej komitetowi.

Z treścią tego ważnego niewątpliwie referatu zaznajamia nas sprawozdawca *Wiestn. chleb. torg.* (n. 2), z którego artykułu przytaczamy poniżej odpowiednie ustępy.

Konstatując ogromny przyrost powierzchni produkcyjności rolniczej we wszystkich państwach, komisja widzi w powiększeniu produkcji bezpośrednią przyczynę zmiany cen zboża na rynku międzynarodowym, który jest obecnie wszechpotężnym jednocześnie regulatorem cen na rynkach wewnętrznych. Te ostatnie mianowicie zmuszone są zawsze stosować się do cen na rynku międzynarodowym. Głównem tedy zadaniem polityki ekonomicznej danego państwa powinno być pogodzenie interesów własnych z wymaganiami i warunkami rynku międzynarodowego.

Przysposobienie to gospodarstwa rolnego w obrębie państwa russkiego jest rzeczą dość trudną, przedewszystkiem wobec nadmiernie rozwiniętego w ostatnich latach wywozu w porównaniu z nieznacznym przyrostem powierzchni zasiewów. Wywóz Rosji powiększył się w ciągu ostatnich lat 35-iu sześć razy, co jest bezpośrednim skutkiem zmienionych warunków bytu włościańskiego oraz rosnącej nieustannie potrzeby środków pieniężnych na zaspokojenie potrzeb, które poprzednio znajdowały ujście w samej produkcji gospodarstwa wiejskiego. Pojawiła się tedy konieczność powiększenia produkcji, ponieważ zaś zapotrzebowanie wewnętrzne nie odpowiadało powiększonej podaży, przeto rezultatem tego wszystkiego stał się wzrost wywozu, tembardziej, że koszty jego, spadając przeważnie na producenta, nie obciążały bynajmniej pośredników.

Następnie referat zwraca uwagę na małą produkcyjność roli, niedostateczny zasób kapitału obrotowego w rękach rolników, na brak wiadomości specjalnych itd. Co się zaś tyczy środków komunikacji, ułatwiających transportowanie zboża (drogi podjazdowe, szosy, koleje), te referent z zupełną słusznością nazywa zupełnie nieodpowiadającemi potrzebom rolnictwa spółczesnego.

Wreszcie referat zawiera cały szereg wskazówek, dotyczących systematycznych ulepszeń w zakresie gospodarstwa rolnego w ogóle i handlu zbożowego w szczególności. Tutaj należy projekt urządzenia całej sieci elewatorów na wszystkich ważniejszych ryn-

3)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Wstąpił do handlu Leszczyńskiego. Chłopcy tytułowali go jaśnie panem. To mu pochlebiło.

„Czuć we mnie pana, mimo srebrnego zegarka. Niezła rekomendacja w świat."

Wypił kieliszek koniaku, zjadł kanapkę i rzuciwszy chłopcom za „jaśnie pana" dwie szóstki, zwrócił się na dworzec kolejowy.

„Naprzód, naprzód, do końca jeszcze całe dwieście dni. Napoleon w krótszym czasie zniósł Prusy. A ty... wypal papierosa i bądź dobrej myśli."

Linją od strony Krakowa wpadł kurjer. Nikt ze znajomych nie wyglądał.

„Tem lepiej, musiałbym się witać, uśmiechać i żegnać. Sprzykrzył mi się mdły konwencjonalizm naszych sfer i nie radbym się tak prędko z nim spotykać."

Kurjer odjechał, odkrywając wagony pociągu, jadącego do Stróż.

Zadzwoniono. Nie było czasu do stracenia. Kupił bilet drugiej klasy, odebrał rzeczy, siadł do wagonu. Pierwszy raz jechał tą koleją. Pociąg ruszył; strach ścisnął mu serce, jak rekrutowi, idącemu na wojnę. Wstrząsnął się, postawił marsa i z wyzywającą miną spojrzał na towarzyszy podróży.

W wagonie siedziało dwóch rozwalonych amerykanów, rozmawiając ze swobodą i pewnością, że nie są rozumiani

Zygmunt wyjął z cygarnicy papierosa, zbliżył się i poprosił ich po angielsku o ogień.

Zerwali się zdziwieni.

Wywiązała się rozmowa. Z początku ciężko mu było oswoić się z wymową amerykańską, lecz mając wielką łatwość w językach, szybko się zorjentował.

Amerykanie należeli do falangi naftowej, rozwijającej się w okolicach Gorlic i Krosna. Zasypali go zaraz na wstępie propozycjami. Mieli gotowe do eksploatowania tereny, a w rozpoczętych kopalniach do odstąpienia udziały—nareszcie spółki.

Odrazu wciągnęli go w ten wir krzyżujących się interesów, zabiegów, ryzyka i wielkich nadziei, mając go za skończonego nafciarza.

Zygmunt musiał wytężyć całą swą przytomność, aby się nie zdradzić nieświadomością.

I znowu na wstępie w nowy świat i w nowe życie stanął niespodziewanie mimowoli w fałszywej roli.

Amerykanie wzięli go za wielkiego aferzystę, rzucającego w lewo i prawo setkami tysięcy guldenów, a nie miał odwagi im zaprzeczyć; szlachecki fałszywy wstyd ubóstwa zamykał mu usta.

W Stróżach pociąg się zatrzymał pół godziny. Amerykanie wydobyli dwie butelki starego portweinu i zaprosili nań towarzysza.

Śniadanie przeszło wesoło. Zygmunt nie mógł się nadziwić dziewiczej naiwności amerykanów, w połączeniu z ich sprytem i bystrością w ocenianiu interesów.

Portwein po bifsteku zrobił im dobrze, już twarze zaczynały się mocno rumienić, gdy zadzwoniono, nawołując do wsiadania.

W wybornych humorach, jako dobrzy znajomi, wrócili do wagonu.

Dojeżdżając do Zagórzan, Zygmunt przyrzekł towarzyszom, że jeżeli nie zbankrutuje w pewnem wielkiem przedsiębiorstwie, do którego należy, to z pewnością odszuka ich. Podziękowali mu.

— Lecz jeżeli zbankrutuję, to poproszę panów o służbę.

— To zależy od tego — odpowiedzieli zimno — co pan umiesz i wiele masz sił. U nas ciężka praca, a zdaje nam się, że *sir* o pracy nie masz pojęcia—odezwał się starszy, zbudowany w kwadrat. — Patrz — pokazał mu swoje ręce — pomacaj mięśnie. Pięć lat w Kanadzie, przy wybijaniu szybów, wyrobiłem sobie siłę i muskuły.

Zygmunt dotknął się mięśni, zdawało mu się, że są z bronzu. Uśmiechnął się łaskawie i powinszował nabywcy.

„Czy i ja kiedy — pomyślał — przyjdę do tego samego bronzu mych ramion?... Zdaje mi się, że pierwej padnę dziesięć razy. Trzeba mieć naiwność i twardy łeb amerykanina, aby módz przez pięć lat bronzować sobie muskuły. Pięć lat, to wiek."

Pociąg zatrzymał się w Zagórzanach, amerykanie wysiedli, udając się do wielkiej dystylarni Macervaya pod Gorlice.

— *God by, god by* — uścisnęli się z Zygmuntem za ręce, jak starzy przyjaciele.

Został sam, rozglądając się po okolicy, w której losy może każą mu znaczną część życia przepędzić.

Ruch gorączkowy na stacji panował. Ludzie o niezwykłych wyrazach twarzy, gestykulując, rozprawiali żywo, nerwowo. Czuć było w powietrzu ożywienie. Na stacji kilkadziesiąt fur zabierało węgiel; stosy beczek naftowych, malowanych na niebiesko, ustawionych w wielkie piramidy, imponowały.

Patrzał smutno i znowu go opanował nieznany mu dotąd strach wobec czynu.

„Jak wyżyć z tymi handlarzami i samemu zawzięcie handlować?!!... Ale co tam. Nie bój się—pocieszał się. — Jeżeli nie będziesz mógł, odejdziesz; mamy czas."

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kach zbożowych, z wydawaniem warrantów, przyjmowaniem zboża w komis na sprzedaż itd. Elewatory takie, zdaniem referenta, powinny być zbudowane kosztem rządu i oddane w administrację instytucjom publicznym. Obok warrantów, komisja uznała za rzecz najpilniejszą zorganizowanie kredytu krótkoterminowego dla ziemian.

Znane są już propozycje komisji w zakresie uregulowania handlu zbożowego — propozycje, które stanowią obecnie przedmiot narad innej komisji, pozostającej pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu i rękodzieł Kowalewskiego; tutaj wspomnieć jeszcze wypada, że komisja senatora v. Plevego nie ograniczyła się na zaprojektowaniu powyżej przytoczonych pomysłów. Referat obejmuje jeszcze następujące projekty: rozszerzenie działalności konsulów russkich za granicą przez wciągnięcie ich do prac nad wyszukiwaniem dogodnych rynków zbytu dla zboża i zbieraniem informacyj potrzebnych; uregulowanie taryf kolejowych od przewozu zboża z uwzględnieniem odpowiedniej obniżki; ulepszenie dróg wodnych i oddanie ich pod kontrolę lokalnych komitetów technicznych; ulepszenie dróg podjazdowych, bocznych i szosowych, przez zastosowanie systemu szarwarkowego w naturze i ustanowienie lokalnej kontroli technicznej nad stanem dróg i t. d.

Jednocześnie jednakże, już w związku z projektowanem utworzeniem organu centralnego w formie oddzielnego ministerjum rolnictwa, komisja projektuje: ustanowienie kredytu meljoracyjnego, organizację instytutu rolniczego z polami i gospodarstwami doświadczalnemi i t. d.

O ile sądzić wolno z relacyj dzienników petersburskich, wszystkie te projekty w ostatniej instancji roztrząsane będą obecnie w komitecie pięciu ministrów, o którym była mowa na wstępie niniejszego artykułu.

Głosy publiczne.

O... parawan.

Szanowny redaktorze!

Kto używa ruchu — jest zdrów; kto łyżwuje—rusza się; *ergo*—kto łyżwuje, jest zdrów.

Takiego zdania są setki twoich czytelników, szanowny redaktorze. Zapełniają oni od rana do nocy ślizgawki; zarówno przy świetle dziennem, jak przy oświetleniu elektrycznem, gazowem, naftowem, wreszcie mkną po lodzie pojedynczo, parami lub łańcuchami całemi; urządzają maskarady, bale maskowe na łyżwach itp.; jednem słowem dążą jak mogą do ruchu, a więc do zdrowia, o ile tylko mroźna temperatura na to pozwala.

Wytrawny łyżwiarz lub łyżwiarka bardzo wdzięczny dla oka przedstawia widok. Są jednak osobniki, a do tych właśnie ja sam się zaliczam, które w dojrzałym dopiero wieku dochodzą do przekonania, iż sport łyżwowy jest pożytecznym. Przysłowie podobno powiada: „Czego się Jaś nie nauczył, tego się Jan nie nauczy", ale przysłowie mówi nieprawdę. Znam bowiem łyżwiarzy, którzy po trzydziestym roku życia przypięli sobie łyżwy po raz pierwszy, a jednak dziś łyżwują bardzo wprawnie i zręcznie.

Pierwsze atoli początki są wszędzie trudne, cóż dopiero na łyżwach! Nowicjusz stąpa po lodzie, jak niedźwiedź po rozpalonej blasze, wymachuje rękami, jak skrzydłami wiatraka, chwyta się pierwszych lepszych przedmiotów, jak pijany płotu, pada, podnieść się nie może, jest jednem słowem w początkach swej łyżwiarskiej karjery wielce komicznym i przedstawia źródło niewyczerpanego humoru dla galerji, która zazwyczaj tory ślizgawkowe tłumnie otacza i każdy *lapsus* starszego nowicjusza głośnemi wybuchami śmiechu przyjmuje.

Czyby więc nie znalazł się przedsiębiorca, któryby zechciał urządzić dla takich dojrzałych nowicjuszów terenu ślizgawkowego, otoczonego... parawanem, za którym my, trzydziesto lub trzydziestopięcioletni fuszerzy-łyżwiarze moglibyśmy bez akompanjamentu śmiechu galerji oddawać się studjowaniu pierwszych początków sztuki łyżwowania? Czy parawan ten będzie z zieleni, czy z desek — wszystko jedno, byle był i osłaniał nas przed zbyt ciekawemi spojrzeniami galerji, która zazwyczaj robi sobie z nas widowisko bezpłatne.

Racz przyjąć i t. d.

Prenumerator z Marszałkowskiej.

Kanał panamski.

Tyle się dziś pisze i czyta o „sprawie panamskiej", że wartoby coś wspomnieć o samej Panamie, o kanale owym, który takiej narobiwszy wrzawy, mimo wyrzuconych miljardów, wciąż jeszcze na wykończenie czeka.

Zwiedzał go kilka miesięcy temu jeden z korespondentów *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* i za nim to powtarzamy, co następuje:

„Ujście kanału od strony Atlantyku leży na południe wysuniętego w morze języka lądu, na którym wznosi się pomnik Kolumba. Od punktu tego przekopy poprowadzono w głąb kraju na długość 17 kilometrów, na przestrzeni tej kanał jest prawie gotów, tak iż tylko nieznacznego pogłębienia potrzeba, a służyćby mógł do użytku największych okrętów morskich; drobne statki już dziś poruszają się po nim swobodnie.

U wejścia do kanału ustawiono niby w kształcie grobli portowej całe szeregi maszyn i narzędzi, które tu od dwóch lat już wyczekują na użycie ich ponowne. Tuż obok spoczywają całe stosy przeróżnych materjałów, jak: kół wagonowych, szyn, składowych części mostów i t. p. Wszystko to w tak dobrym jeszcze znajduje się stanie i w takim utrzymane porządku, iż zdawałoby się, że dopiero co i na chwilę jeno przerwano wątek robót. Brzegi kanału z początku płaskie, porosłe trawą, sitowiem i krzakami, w miarę posuwania się w głąb kraju podnoszą się coraz wyżej, zwartym, podzwrotnikowym pokryte lasem.

Przejechaliśmy 6—7-iu kilometrów kanałem aż do wioski murzyńskiej Gatun, malowniczo na wzgórzu rozrzuconej. W punkcie tym—po raz wtóry od strony Atlantyku—przerzyna kanał rzeka Chagrès, która po niezliczonych zakrętach wpada do morza Karaibskiego, a stanowiła jedną z głównych przeszkód w prowadzeniu przekopów, ponieważ w porze deszczowej dobywa się ponad brzegi i całą okolicę dokoła zalewa. Dla zabezpieczenia przed nią brzegów kanału musiano długie sypać groble ziemne.

Z Gatun popłynęliśmy rzeką dla zwiedzenia porastających ją lasów. Nie są to, ściśle rzeczy biorąc, wysokopienne lasy podzwrotnikowe, ale rodzaj niesłychanie splątanego gąszczu, ponad który wybiegają niezbyt wyrosłe palmy i drzewa, powiązane lianami. Przedostanie się przez gęstwinę, tak dla kolców, któremi się jeży, jak i dla wielkiej ilości w niej wężów jadowitych, nielada jest zadaniem.

O godz. 3-ej min. 45 po południu odchodził pociąg do Panamy, którym w dalszą wybrałem się drogę. Linja „Colon Panama" pod każdym względem utrzymana jest bez zarzutu. Wagony czyste, o doskonałej wentylacji, szyny i maszyny w najlepszym stanie, tak iż w ciągu drogi najmniejszego nie doznaje się wstrząśnienia. Gęsto wzdłuż linji rozrzucone stacje odznaczają się wytwornemi budynkami, w czytelne, wyraźne napisy opatrzonemi.

Okolica, którą linja przecina, po większej części malownicza bardzo. Po razy kilka przebywa się Chagrès; w niektórych punktach biegnie środkiem zwartego lasu, to znowu po obszernych plantacjach bananów, dokoła zaś na wzgórzach widnieją wioski, przez murzynów i chińczyków zamieszkałe.

Mniej więcej w połowie drogi, nieco bliżej już Panamy, leży wielka stacja Matachin; tu mijają się pociągi. Wzdłuż wagonów, jak u nas w Europie, uwijają się przekupnie wspaniałych miejscowych owoców: pomarańcz, mangosów, ananasów, i t. zw. *tortillas*, ciastek kukurydzanych.

Matachin, od *matar* po hiszpańsku, zabijać, znaczy dosłownie: „mord chińczyków"; tutaj to w czasie budowy kolei robotnicy miejscowi zamordowali znaczną ilość chińczyków, którzy, pracując za bajecznie nizkie wynagrodzenie, uniemożliwiali wszelką ze sobą konkurencję. Zresztą oni tylko byli w stanie przy znanej wytrzymałości swojej, wytrwać przy robotach, mimo zabójczego klimatu i ciężkich warunków bytu. A przecie, jak powiadają, każdy podkład na linji kosztował życie jednego chińczyka.

Nieopodal za Matachinem linja kolei spotyka się znowu z przekopami kanału, a mianowicie pod Colebra. Punkt to właśnie, w którym rozbiły się roboty. Nie jest oczywiście połączony z partją kanału, wykończoną już prawie od strony Atlantyku, ale sam stanowi oddzielną cząstkę całości.

Najwyżej to położona miejscowość, otoczona górami, tak, iż po prostu nie wiadomo, co robić z wykopaną ziemią. Przytem wciąż osypujące się skały i stoki górskie, zamieniły roboty w rodzaj pracy Syzyfowej. Łożysko kanału wszakże widoczne, sterczą w niem maszyny bagrownicze, na brzegach zaś, ustawione na szynach dokoła, ciągną się setki do wywożenia ziemi wagonów, od których parowozy, porozbijane po większej części już tylko wartość starego żelaziwa posiadają. Całe stosy kół wagonowych, szyn i innych materjałów niszczeją tu zwolna, zjadane rdzą, pozarastane trawami i wijącemi się roślinami. Miljony poprostu pogrzebano tu całe.

Przed kilku miesiącami przejeżdżał tędy, dla naocznego sprawdzenia stanu rzeczy, inżenier francuski Napoleon Bonaparte Wyse. Wedle jego obliczeń, kosztem miljarda franków dałoby się rozpoczęte roboty wykończyć, a to przy pomocy całego systemu szluz, któreby niejako przerzuciły kanał po przez góry.

Dokoła na wzgórzach piękne wznoszą się, w zdrowem położeniu, domy członków zarządu i robotników, nieopodal zaś Panamy, na wyniesieniu także, zbudowano dla tych ostatnich olbrzymi szpital, wspaniale wewnątrz urządzony."

(=)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Graždaninie* znajdujemy następującą notatkę o pracach komisji dyrektora departamentu handlu i rękodzieł W. I. Kowalewskiego: Komisja ustanowiła przedewszystkiem maksymalne normy procentowe domieszek do zboża, wywożonego za granicę, a mianowicie: dla pszenicy ozimej 1894 i 1895-go r.—$4\frac{1}{2}\%$, z r. 1896—$3\frac{1}{2}\%$; dla tejże pszenicy, wywożonej z portów m. Azowskiego i wschodnich m. Czarnego w r. 1894-ym procent maksymalny domieszek wynosi $8\frac{1}{2}\%$, w roku 1895—$6\frac{1}{2}\%$, w r. 1896-ym tylko $4\frac{1}{2}\%$; dla pszenicy jarej w roku 1894—5%, w roku 1895 i 1896—3%; dla żyta we wszystkich trzech latach—3%, dla owsa również—3%; dla gryki i prosa 2%; dla mieszania np. owsa z 25% jęczmienia i naodwrót — 3% domieszek postronnych. Eksporterzy, którym dowiedzione zostanie wysyłanie zboża z wyższym procentem domieszek postronnych, podlegać będą karze, za pierwszym razem po 1 kop., za drugim po 2, a za trzecim po 4 kop. od puda za każde $\frac{1}{2}\%$ po nad normę; za trzecim razem eksporter traci nadto prawo zajmowania się w danym roku handlem zbożowym. Kontrolą zboża zajmują się komitety zbożowe, złożone z kupców w liczbie 2—12 członków i rolników w liczbie 1—2 członków. Na granicy zachodniej lądowej zorganizowane być mają specjalne organa rządowe, które kontrolować będą zboże, przeznaczone na wywóz. Takież same organa zostałyby urządzone i w miastach portowych, gdyby komitety zbożowe po dwukrotnej zmianie ich składu okazały się bezpożytecznemi. Kontrola bezpośrednio powierzona będzie dozorcom i ich pomocnikom, którzy składają przysięgę i nie mogą zajmować się sami ani handlem zbożowym, ani maklerstwem. Wszelkie spory pomiędzy eksporterem a dozorcą rozstrzyga natychmiast dyżurny członek komitetu, lub w ciągu 24 godzin prezes komitetu. Wszelkie inne spory rozstrzygnięte być winny w ciągu najdalej 8-iu dni.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż zjazd hygienistów postanowiono zwołać w Petersburgu w sierpniu r. b.

= Według informacyj *Mosk. wied.* w r. b. wypuszczone będą cztery nowe serje renty państwowej w celu pokrycia dwóch seryj 1889-go r. i trzech seryj 1885-go r.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych opracowany został projekt reformy ustawy rzemieślniczej. Projekt ustanawia nowy urząd kuratora rzemieślniczego, który ma opiekować się uczniami rzemieślniczeni.

= Z powodu debatów nad utworzeniem oddzielnego ministerjum rolnictwa, rzucony został projekt na łamach *Rusk. wied.* zorganizowania również oddzielnego ministerjum sztuk pięknych.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż, jak dotąd, obok projektu utworzenia oddzielnego ministerjum rolnictwa istnieje inny: skoncentrowania tymczasowo funkcyj wzmiankowanego ministerjum w rozszerzonym departamencie rolnictwa i przemysłu wiejskiego, do którego ma być dołączony komitet weterynaryjny i reszta instytucyj, mających związek z rolnictwem.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej polecił połączyć telefonem główną stację telegrafu na Pradze z remizą „depo" praskiego celem ułatwienia zawiadowcy stacji stosunków z naczelnikiem „depo", w razie potrzeby dostarczenia parowozu. Dotychczasowy bowiem sposób posyłania depeszy przez woźnego, zmuszonego pieszo przebywać blizko 2 wiorsty, był wielce utrudniony i narażał na zwłokę.

= We wsi Wola pod Warszawą wskutek inicjatywy władzy miejscowej uorganizował się komitet celem niesienia najbardziej potrzebującym pomocy materjalnej. W skład komitetu, którego przewodniczącym jest naczelnik straży ziemskiej z Czystego, kapitan Biełozierski, wchodzą obywatele miejscowi pp.: Wanke, Kanigowski, Grabowski, Smoliński, Niwiński, Szczeciński i Witowski. Na pierwszem posiedzeniu, prócz produktów w naturze, zebrano gotówką rs. 250. Za zebrany tym sposobem fundusz urządzono we wsi Wola tanią kuchnię i herbaciarnię, które otwierane bywają już o godz. 5-ej rano. Porcje wydawane są po cenach następujących: zupa grochowa lub kartoflana i pół funta mięsa kop. 3; kubek herbaty z cukrem $1\frac{1}{2}$ kop., bez cukru $\frac{1}{2}$ kop.; szklanka kawy białej kop. $2\frac{1}{2}$; bułka lub chleb kop. 1, wreszcie kawałek cytryny $\frac{1}{4}$ kop. Wodę gorącą zakład wydaje bezpłatnie.

= Uczyniony przed kilku laty na rzecz miasta zapis przez ś. p. hr. Rostworowskiego w sumie rs. 224,612 kop. 93, wskutek zezwolenia p. ministra spraw wewnętrznych, został przyjęty.

= Na satysfakcję raty kwietniowej z 1892-go r., przynależnej Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy, w dniu wczorajszym przed rejentem Adolfem Aleksandrowiczem, sprzedano nieruchomość nr. 1046 przy ulicy Grzybowskiej, z pożyczką Towarzystwa rs. 12,000. Sprzedaż rozpoczęła się od sumy 18,000 rs. Nabywcą został p. Piotr Sułkowski, za sumę rs. 30,500. Licytacja ta uprawomocni się po upływie dni 8-miu; jeżeli nikt nie postąpi od ostatniego sza-

cunku przynajmniej 25% i po wypełnieniu w ciągu 30-tu dni przez nowonabywcę formalności, wymaganych przez prawo.

= W poniedziałek, t. j. d. 9-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Tow. przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) p. Stan. Piotrowski: „Sprawozdanie delegacji taryfowej"; 3) p. J. Wyczałkowski: „W sprawie kredytu na kapitał meljoracyjny"; 4) p. Bielski: „Pokrzywa, jako pokarm"; 5) p. P. Nieniewski: „W sprawie urządzenia praktyk gospodarskich". Pozostałą część porządku dziennego zajmą sprawy bieżące, oraz drobne wiadomości z dziedziny przemysłu rolnego.

= Na odbytej onegdaj w mieszkaniu p. Ryka sesji wyborczej zgromadzenia blacharzy, wybrano większością głosów: na starszego p. Józefa Ryka i p. Franciszka Tarnowskiego. Lista wyborcza obejmowała 38-miu kandydatów, na sesję zaś przybyło 28-miu członków.

= Wczoraj o godz. 11-ej przed południem, opiekunowie ubogich cyrkułu VII-go, pp.: Michał Fijok i Juljusz Kuśmierski oraz opiekun cyrkułu VIII-go, oddz. 2-go, p. Bronisław Knoll, zaczęli wydawać obiady bezpłatne w kuchni przy ulicy Waliców nr. 13-ty (róg Grzybowskiej). Obiad składa się z półtorej kwarty zupy i funta chleba.. Dania te rozdzielane będą codziennie do końca marca. Wczoraj nakarmiono 100 rodzin.

= Zarządzający izbą skarbową r. st. Rudczenko powrócił z Petersburga, gubernator wołyński rz. r. st. Suchodolski powrócił z Petersburga, szambelan Najwyższego Dworu hr. Potocki powrócił z Radomia.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż zapowiedziana zabawa w zakładzie freblowskim panny Jadwigi Chrząszczewskiej ma charakter ściśle prywatny i urządzoną została jedynie tylko dla wychowańców zakładu i proszonych dzieci.

= Pogrzeb.

Wczoraj ciągnął przez ulice naszego miasta nadzwyczaj liczny kondukt żałobny, a w nim i karet szereg bardzo długi, i wieńców mnóstwo na trumnie, i, co najważniejsza, wyraz głębokiego żalu na twarzach wszystkich obecnych.

To pogrzeb ś. p. profesora dra J. K. Roségo.

Pośród wieńców, zdobiących trumnę, oprócz pochodzących od rodziny i najbliższych przyjaciół osobistych, dostrzegliśmy między innemi oznaki czci pośmiertnej ze strony b. wychowańców b. Szkoły Głównej, redakcji *Medycyny*, kolegów-lekarzy, pacjentów itp.

Nad grobem gorącemi i wymownemi słowy uczcił pamięć zmarłego dr. M. Kępiński, który uwydatnił poniesioną przez społeczeństwo stratę, podnosząc zasługi ś. p. Roségo, jako obywatela, gorąco kochającego społeczeństwo, zamiłowanego w swym zawodzie profesora b. Akademji medyczno-chirurgicznej, a następnie b. Szkoły Głównej w Warszawie, wreszcie jako dzielnego i zacnego lekarza-praktyka, umiejącego nieść pomoc i ulgę pacjentom, nietylko wiedzą swą, lecz i sercem.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zakończył życie ś. p. Juljan Matłaszyński, b. dyrektor fabryki cukru „Sanniki", w wieku lat 70.

Nieboszczyk z gimnazjalnem wykształceniem przed 30-u laty wstąpił na praktykę do cukrowni w Sannikach i stopniowo dobił się stanowiska dyrektora tej fabryki, na którem przetrwał przez 27 lat bez przerwy.

Fabryka „Sanniki" zawdzięcza mu znaczne rozszerzenie i powiększenie produkcji.

Ś. p. Matłaszyński był dla swoich współpracowników zwierzchnikiem przykładnym.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim, o godz. 1-ej, „Robert i Bertrand" (pierwsze dwa akty) i „Wieszczka lalek", wieczorem „Dzwony kornewilskie" i „Syrena", w Rozmaitości „Wejście w świat", a w Małym „Podejrzana osoba" i „Doktor Żożo".

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim opera Mascagniego „Przyjaciel Fryc".

Widowisko zakończą „Tańce perskie".

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Bałuckiego „Flirt".

* W teatrze Małym jutro po raz piąty operetka Varneya „Żołnierze Ludwika XIII-go".

* W zapowiedzianem na niedzielę przedstawieniu „Halki" w partji tytułowej debiutować będzie pani Wanda Krajewska.

* Pierwszy raz występ panny Hellerówny w „Mignon" naznaczony został na piątek przyszły.

* Panna Czosnowska powróciła przed kilku dniami z Lublina, gdzie występy jej cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Utalentowana śpiewaczka ukaże się w niedzielę na deskach teatru Wielkiego w „Pięknej Helenie" (poranek na rzecz kasy artystów), w przyszłym tygodniu zaś rozpocznie szereg występów gościnnych w teatrze łódzkim.

* Słyszeliśmy, że Bałucki zamierza w przyszłym tygodniu odwiedzić Warszawę.

Znakomity komedjopisarz ma być obecny na jednem z przedstawień „Flirtu".

* Kasa zamówień czynną jest dzisiaj, mimo dzień świąteczny, od godz. 10-ej zrana do 4-ej po południu.

W godzinach tych nabywać można pozostałe bilety na niedzielne poranne przedstawienie, z którego dochód zasili fundusze kasy artystów.

Przedstawienie ze względu na piękny swój program, budzi ogólne zainteresowanie.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świeżo wystawiono następujące dzieła: Jana Matejki, płótno większych rozmiarów „Napad żaków krakowskich na zbór ewangelicki w Krakowie w końcu XVI w."; Emilji Dukszyńskiej „Krajobraz"; Ludwika Dymitrowicza akwarela „Widok katedry w Płocku"; Feliksa Cichockiego „Z okolic Mytnika"; Jadwigi Boguckiej „U stawu"; Juljana Wyszyńskiego „Wnętrze kościoła P. Marji w Warszawie"; W. Wodzinowskiego „Grzyby trujące" i „Portret damy"; Emiljana Jasińskiego „Orka"; wreszcie Ignacego Rudowskiego „Po balu" i „Portret damy".

* Do salonu sztuk pięknych Al. Krywulta w ostatnich dniach przybyły: Jana Matejki „Zamieszki uliczne w Krakowie w XV w."; Franciszka Żmurki „Greczynka" i „Ela"; Zarzeckiego Warnia „Nad Bosforem" i „Serai Bousudu"; Artura Wielogłowskiego „Na drodze"; Franciszka Wastkowskiego „Odwilż"; Del Campos'a „W pracowni"; Lebela „Paryż za czasów Ludwika XV"; Tytusa Maleszewskiego „W negliżu"; Edmunda Komara „Konie"; Władysława Dietricha „Z lasu" i dwa krajobrazy; Ignacego Marka „Zagroda" i Seweryna Bieszczada „Noc księżycowa".

Z ruchu sprzedażnego w ubiegłym tygodniu notujemy: hr. Chołowniewski zakupił Seweryna Bieszczada „Krajobraz letni" i Adama Malinowskiego „Noc księżycową"; p. Podhorski—Edmunda Komara „Żórawia"; dr. Kijewski — Ludomira Szpadkowskiego „Z Tyflisu"; dr. Zajdowski—Mariniego rzeźbę z marmuru „Dama w stroju kąpielowym"; p. Schiele—Feliksa Słupskiego „Krajobraz"; p. Baliński—Karola Biske „Wieczór"; wreszcie p. Blochowa nabyła Stanisława Tondosa „Z Wenecji".

= Bal.

Słyszeliśmy, że w d. 4-ym lutego urządzony będzie przez pewne koło towarzyskie bal na cel dobroczynny.

Bal ten zapowiada się niezmiernie świetnie.

= Na kolonje letnie.

Grono pań z nauczycielką panną C. na czele, przygotowywa wielką zabawę dla dzieci, z której dochód będzie przeznaczony na kolonje letnie.

Zabawa odbędzie się w ostatnim tygodniu zapustnym.

= Z wystawy etnograficznej.

Dział ceramiki krajowej na wystawie etnograficznej powiększył zbieracz tutejszy, p. Z. W., przez nadesłanie naczyń z sinej glinki, jak dzbanów, baryłek i t. p., wyrabianych w powiecie bialskim, gubernji siedleckiej.

Wkrótce będzie wystawiony nowy cykl manekinów w strojach ludowych z prowincyj północno-zachodnich.

Zamówiono też okazy etnograficzne z Zakopanego.

= Posiedzenie.

W sprawie regulacji handlu zbożowego wczoraj odbyło się znowu posiedzenie zaproszonych specjalistów pod egidą komitetu giełdowego.

Zasada określenia stopnia dopuszczalnego zanieczyszczenia zboża przy wywozie za granicę, potwierdzoną jeszcze raz została, z tem samem zastrzeżeniem, iż oczyszczenie to nie powinno być obowiązkowe i że zboże niedoczyszczone do owej normy będzie mogło być wywożone przy odpowiedniej umowie i obniżce ceny w stosunku do normalnej za zboże doczyszczone ustanowionej.

To zastrzeżenie jest konieczne, mianowicie dla mniejszych producentów i włościan, wywożących przez granicę lądową zboże na paszę dla inwentarza.

Po za tem postanowiono wydelegować komisję specjalną redakcyjną do projektu giełdy zbożowej warszawskiej.

Do składu komisji weszli pp.: Br. Werner i Leopold Peretz z grona handlujących zbożem; Z. Szaniawski i St. Kropiwnicki z grona młynarzy; A. Przanowski i J. Śliwiński z grona producentów.

Obowiązki sekretarza komisji zlecono referentowi komitetu giełdowego warszawskiego.

= Kanalizacja i wodociągi.

Zarząd parafji prawosławnej przy ulicy Długiej zwrócił się do magistratu o zaprowadzenie kanału na przestrzeni od Miodowej do Freta, któryby umożliwił przyłączenie posesji gminy do ogólnej sieci kanałów.

Ponieważ w projekcie czwartej serji budowa kanału na tej ulicy nie jest przewidzianą, zarząd miejski postanowił przeprowadzić osobny kanał, tym razem nie murowany, lecz zbudowany z rur szteingutowych.

Koszta budowy, obliczone przez głównego inżeniera na 9000 rs., pokryte będą z osobnych funduszów miejskich.

Wydawanie planów osobnych posesyj miejskich, które mają być kanalizowane, naraża zwykle na zwłokę prywatne biura techniczne, plany te bowiem o skali 1:250 wydawane dotąd bywają wyłącznie przez biuro pomiarów, a to, obarczone innemi robotami, nie może na każde zażądanie wygotować kopij.

W celu zaradzenia złemu, biura techniczne prywatne, w liczbie piętnastu, wniosły zbiorowe podanie do zarządu miejskiego, ażeby tenże pozwolił robić kopje, czy to oficjalistom tych biur, czy też prywatnym jeometrom przysięgłym.

Zarząd miejski prośbę biur technicznych przesłał głównemu inżenierowi kanalizacji do rozpatrzenia.

W poniedziałek przyszłego tygodnia spodziewany jest przyjazd głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindleya, który tym razem zabawić ma w mieście naszem około trzech tygodni.

Na ostatniem posiedzeniu budowy kanałów i wodociągów, odbytem we wtorek, przyjęto wniosek głównego inżeniera, W. H. Lindleya, w kwestji wynagrodzenia inżenierów, którzy przy spełnianiu swoich obowiązków służbowych ulegli wypadkowi z powodu wybuchu gazu na ulicy Zakroczymskiej.

Zgodnie z wnioskiem, komitet postanowił udzielić obu inżenierom jednomiesięczną pensję na koszta leczenia.

Naczelny inżenier pierwszego oddziału robót kanalizacyjnych, p. Emil Sokal, po wypadku na ulicy Zakroczymskiej nie objął dotąd swoich obowiązków z powodu zbyt silnych mrozów, które uniemożliwiają wyjście na ulicę rekonwalescenta.

= Z przemysłu fabrycznego.

Z ognisk przemysłu wełnianego i bawełnianego donoszą, że tegoroczny horoskop dla tych fabryk jest bardzo pomyślny.

Wskutek podniesienia cen wyrobów bawełnianych w Łodzi, podniesiono także ceny wyrobów wełnianych o 15 do 20% w porównaniu z cenami listopadowemi, lecz mimo to popyt na towary nie ustał ani nawet na chwilę.

Do Łodzi, Zgierza, Pabjanic i Tomaszowa już obecnie zjeżdżają się w znacznej liczbie kupcy z Cesarstwa w celu zamawiania towarów letnich.

Co główniejsza, wpływy za weksle, wystawione przez kupców za towary zeszłoroczne, są bardzo regularne, co dotąd rzadko się zdarzało.

Nawet kupcy, którzy w czasie panowania cholery wypłaty wstrzymali, obecnie nadsyłają należności.

W Tomaszowie od niejakiego czasu wielkim cieszą się popytem wyroby trykotowe, które idą do Cesarstwa w ilościach bardzo znacznych.

Z Łodzi wyroby wełniane zaczęto w ostatnich czasach sprowadzać także i do Petersburga, który dotąd długo stosunków z fabrykantami tutejszymi unikał.

Nad Newę sprowadzają przeważnie sukna na kurtki myśliwskie.

= O tramwaje.

Od czytelników naszych odbieramy liczne utyskiwania na niedostateczną ilość powozów tramwajowych, kursujących z placu Zamkowego do Mokotowa.

Jak wiadomo, jest to jedyna linja, obsługująca ulicę Marszałkowską, na przestrzeni po za dworcem kolei wiedeńskiej.

Zwłaszcza w porze popołudniowej, pomiędzy godzinami 2—5-tą, napływ pasażerów do wagonów tej linji jest tak znaczny, iż mieszkańcy końca Marszałkowskiej i licznych ulic przyległych, jako to: Hożej, Wilczej, Koszykowej itd., wyczekiwać muszą całemi godzinami na miejsca w przepełnionych wagonach.

Utyskiwania czytelników naszych przesyłamy pod adresem zarządu tramwajów, który w dobrze zrozumianym własnym interesie bezwątpienia zechce zaradzić złemu.

Oczywiście, utyskujący nie mają na myśli pory obecnej, gdy z powodu śniegów ruch tramwajowy ulega mitrędze.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Ordynackiej pod № 9-ym Antoniemu Powichrowskiemu skradziono przedmioty złote i srebrne, oraz garderobę; poszkodowany oblicza stratę na 120 rs. — Ze sklepu kuśnierza Noecha Manierki przy ul. Długiej pod № 19-ym skradziono futro wartości 260 rs. — Z szynku

Dwojry Samst przy ul. Czerniakowskiej skradziono rzeczy wartości 225 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Żelaznej pod № 44-ym Konstantemu Celnerowi skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Miedzianej pod № 14-ym Chaimowi Petszeftowi skradziono 200 rs. i parę lichtarzy srebrnych.

= Znaczna strata.

W dniu wczorajszym artystka baletu, panna H., poniosła znaczną stratę.

Powracając z teatru sankami, zauważyła brak torebki skórzanej, zawierającej kosztowności, jak: djadem brylantowy, kolczyki i t. p.

Poszkodowana przypuszcza, iż torebka wypadła z sanek na bruk uliczny.

Wartość straconych klejnotów wynosi około 2,000 rs.

= Najechanie.

Wczoraj przed południem na rogu ul. Żabiej i Żelaznej Bramy woźnica tramwaju № 33, Jakób Konin, najechał na Franciszkę Tęczewską, która otrzymała ciężkie obrażenia na całem ciele.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym, jadący do Warszawy z Zakroczymia włościanin Andrzej Bielak, został uderzony w tył głowy dyszlem dążących za nim parokonnych sanek.

Uderzenie było tak silne, iż B. stracił przytomność.

Zawieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus, otrzymana bowiem rana wymaga troskliwej kuracji.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym żebraczka, Józefa Kamińska, licząca 90 lat wieku, siedząca przy kościele św. Aleksandra, dostała krwotoku, wskutek czego silnie zaniemogła.

Wieziona do szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze zmarła.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały przy ul. Chłodnej pod № 48-ym ślusarz, Leonard Włodarski, liczący 21 lat wieku, w celu pozbawienia się życia, napił się kwasu siarczanego.

Po udzieleniu pomocy, desperata odwieziono do szpitala św. Ducha.

Przyczyna zamachu samobójczego niewyjaśniona.

= Zbrodnia.

Wczoraj rano służąca u emeryta, Wojciecha Goldona, zamieszkałego przy ul. Leszczyńskiej pod № 5-ym, Marjanna Stachowska, powiwszy dziecko, poderżnęła mu gardło i usiłowała wrzucić do dołu ustępowego.

Zbrodniarkę aresztowano.

Zwłoki dziecka odesłano do prosektorjum.

+ Rząd gubernjalny kaliski przeznaczył na naprawę w r. b. traktów i mostów w gub. kaliskiej sumę rs. 83,093 kop. 58.

+ Na orkiestrę.

W d. 3-im b. m. odbył się w Suwałkach wieczór instrumentalno-wokalny na rzecz orkiestry amatorskiej i straży ogniowej ochotniczej.

Na program wieczoru złożyły się: występ orkiestry amatorskiej, chóru mieszanego i męskiego, oraz monologi, który wygłosił p. Artur Zawadzki.

Punktem kulminacyjnym wieczoru był chór z introdukcji i arja z 2-go aktu „Trubadura".

Arję tę wykonała panna Z. Szawłowska.

+ Podwyżka wkładów.

Na żądanie ministerjum skarbu, wysokość wkładów obowiązkowych uczestników kasy przemysłowców w Łodzi została podniesiona z rs. 50 na rs. 300.

Uchwała taka zapadła na posiedzeniu komitetu reprezentantów kasy, które odbyło się w tych dniach.

Ministerjum skarbu, jako motyw podwyżki, przytacza, iż zobowiązania kasy przewyższają fundusz gwarancyjny, formujący się z wkładów obowiązkowych.

Na temże posiedzeniu sprawę ustanowienia wysokości procentów od wkładów oszczędnościowych przekazano zarządowi kasy.

Instytucja, jak to kilkakrotnie zaznaczał nasz korespondent, rozwija się bardzo pomyślnie.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 2-im stycznia:

„Rok stary 1892 zakończyliśmy balem, stale w Towarzystwie wioślarskiem urządzanym.

Bal ten ściąga zwykle spory zastęp tancerzy i tancerek, dlatego też udaje się doskonale.

I ostatni „Sylwester" zebrał przeszło 100 osób, z których stawało 20 par do kontredansa i mazura.

Nowy rok i święta przeszły, jak zresztą wszystkie w Płocku, cicho i spokojnie.

Mróz zaczyna na dobre dokuczać, od kilku dni bowiem trzyma się stale na wysokości 10—15 stopni, wskutek tego Wisła po raz drugi stanęła i komunikacja odbywa się przez stały most lodowy.

Mrozy odczuwać się bardzo dają biedakom, a Towarzystwo dobroczynności skąpi opału, gdyż w kasie ma pustki, z tego powodu Towarzystwo wioślarskie w d. 23-im b. m. urządza na ten cel zabawę w lokalu swoim.

Niewątpliwie, że nietylko bal, po raz pierwszy urządzany przez Towarzystwo wioślarskie w pięknej sali swego lokalu (dotąd odbywały się wieczory familijne), ale cel dobroczynny ściągnie wiele publiczności, nie tylko z miasta, lecz i okolicy, gdyż w celu większego pozyskania środków dla Towarzystwa dobroczynności, i liczniejszego zebrania publiczności, porozsyłano zawiadomienia o tem do pobliskich dworów.

Bilety na bal dobroczynny Towarzystwo wydawać będzie imienne po cenie rs. 1 od osoby i 3 rs. za bilet familijny.

Oprócz balu dobroczynnego, nasi „dzielni" urządzają dla dzieci choinkę w d. 8-ym stycznia, a dla członków, wieczór tańcujący w d. 4-ym lutego.

Istniejąca w Płocku szkoła 4-klasowa, prywatna, p. Kokowskiego, przechodzi pod kierownictwo p. Wąsowicza, długoletniego nauczyciela tejże szkoły.

+ Echa z Józefowa.

Z listu korespondenta naszego dowiadujemy się, iż w osadzie Jakubówka, położonej obok Józefowa, za staraniem i inicjatywą p. Krzywoszewskiego, administratora cukrowni Józefów, powstał nowy szpital choleryczny na wypadek wybuchu epidemji.

Szpital, zaopatrzony we wszelkie środki lecznicze, składa się z dwóch obszernych izb, jednej dla mężczyzn, drugiej dla kobiet.

Każda izba ma po cztery łóżka, wszakże w razie konieczności potrzeby liczba ta może być podwojoną.

Przy izbach szpitalnych znajduje się nadto łazienka, pokój dla lekarza i pomieszczenie dla służby.

D. 31-go z. m. proboszcz z Rokitna, ks. Władysław Sędzikowski, dopełnił poświęcenia szpitala oraz budynku mieszkalnego, którego powstanie miejscowa ludność fabryczna zawdzięcza również życzliwości i dobrej woli administratora zakładu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go stycznia, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie centralne członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Do d. 9-go stycznia kasa Banku handlowego warszawskiego przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki warszawskiej maszyn, narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych, którzy zechcą wziąć udział w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 12-ty stycznia.

— D. 9 go stycznia, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na naprawę w r. p. szos w gubernji płockiej, a mianowicie: w powiecie płockim od rs. 15,676 kop. 71, w powiecie ciechanowskim od rs. 9282 kop. 30 i w powiecie płońskim od rs. 8842 kop. 12; wadjum wymagane w wysokości 10%.

— D. 9-go stycznia, w urzędzie powiatowym grójeckim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni miejscowej od zniżonej o czwartą część opłaty dzierżawnej, t. j. od rs. 677 kop. 25 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Na nowej siedzibie.** Aleksander Dumas zajęty jest obecnie wykończeniem dzieła treści filozoficznej, nad którem, po sprzedaniu pałacu swojego przy avenue Villiers'a, pracuje na nowej siedzibie, w mieszkaniu, najętem przy ulicy Ampère'a. Mieszkanie to urządzone ma być z nadzwyczajnym smakiem, wrodzonym Dumasowi, a ozdobione pozostałemi ze sprzedaży galerji obrazami Meissonier'a. Ktoś zwiedzający nową rezydencję autora „Damy kameljowej" rzekł o nim, iż gdyby nie był dramaturgiem, fortunę zebrałby jako dekorator.

× **Wierny zasadom.** Wzruszający przykład politycznej wiary od lat już wielu daje dozorca więzienny w Walencji, Michał Martinez, który przed kilkoma dniami wystosował do prezesa sądu apelacyjnego podanie o dymisję, motywując je upadkiem gabinetu konserwatywnego. „Jestem konserwatystą—powiada Martinez z iście hiszpańską dumą w podaniu do prezesa—i zawsze służyłem wiernie p. Canovas del Castillo, tak w dobrych, jak i w złych losach. Nie mogę tedy uznawać planów i zasad politycznych pana Sagasta. Z tym ostatnim przychodzi znowu do steru stronnictwo liberalne. Niepodobna mi służyć mu. Zechciej więc, panie prezesie, zezwolić, abym się usunął i bądź łaskaw uwzględnić podanie moje o dymisję." W ten sposób przemawia Michał Martinez już po raz trzeci. Ile razy Canovas upada, wali się wraz z nim i dozorca więzienny. Gdy pierwszy powraca do władzy, wraca do niej i drugi. W czasie bezkrólewia dumny hiszpan żyje z jałmużny i zarabia podobno więcej w porze rządów liberalnych, niż na konserwatywnej posadzie swojej.

× **Cesarz uczniem.** Cesarz chiński, Kuangso, pilnie bardzo oddaje się nauce języka angielskiego. Udziela mu jej dwóch wychowańców pekińskiej szkoły dyplomatycznej, jeden zrana, drugi po południu przez ciąg pół godziny. Największą stanowi dla cesarza trudność wymawianie litery „R", nie istniejącej w języku chińskim (chińczycy zamiast „R" piszą „L") i europejski sposób pisania, w Chinach bowiem nie piszą ani z prawej ku lewej, ani z lewej ku prawej stronie, ale z góry na dół.

× **Energiczny irlandczyk.** Niezwyczajnej energji, no i względnej zasobności także dał dowody pewien mieszkaniec Dublina, który zakupiwszy bilet na statek „Teutonic" do Nowego Jorku, spóźnił się na pociąg, mający go na czas do portu Queenstown dostawić. Niewiele myśląc, irlandczyk zaraz na dworcu dublińskim wsiadł do pociągu osobowego, który go za 1,000 marek w $3\frac{1}{4}$ godziny przewiózł do Queenstown (45 mil niemieckich!), ale mimo to na czas nie zdążył, „Teutonic" bowiem wypłynął już z portu. Energiczny podróżnik najął tedy łódź parową i puścił się dalej w pogoń za statkiem, którego na pełnem morzu dopiero dopędził. Wstępującego na pokład pasażerowie hucznemi przyjęli oklaskami.

BAŃKI MYDLANE.

Straszne dziecko.

Ciocia Belcia od lat czterdziestu kilku troszczy się o zachowanie śladów swojej dziewiczej urody.

— Cioteczko, cioteczko—woła kiedyś Kazio, przeglądając *Kurjera*—patrz!

— Co takiego?

— Przecież ciocia codzień szuka w ogłoszeniach środków, konserwujących piękną cerę.

— Więc cóż?

— Ot, tu stoi wyraźnie: „Niezawodny środek, zapobiegający rdzewieniu starego żelastwa!!..

*

Nowy fach.

— Nie wiesz, kto jest ten jegomość, który idzie przed nami? Spotykam go tak często.

— A! to znany ekspedytor.

— Ekspedytor? Cóż znowu! Mówił mi ktoś, że to lekarz.

— No tak. Uprawia specjalność ekspedjowania chorych na tamten świat.

— Aha!..

*

Anioł z mieczem płomienistym
U wrót raju stał na straży...
Już nie wrócą chwile szczęścia,
Niezmącone chmurką żadną.
Dziś rozpocznie życie nowe
Prarodziców ludzkich para,
Adam z Ewą, w wieczne czasy
Wypędzeni z krain rajskich
Za grzech ciężki, pierworodny.
Serce Ewy gorycz wielka
Wypełniła aż po brzegi:
Zapłakała, zajęczała
I łzy leje tak rzęsiste,
Jak wiosenne nieba leją
Deszcze na spragnioną glebę.
Próżno Adam ją pociesza,
Próżno ból zmóc usiłuje.
Płacze Ewa, płacze gorzko
Po utracie swego raju.
Aż na Ewy łzy z wysoka
Wejrzał Pan Bóg miłosierny
I zlitował się nad nędzną
Matką rodu człowieczego:
Aby otrzyć łzy skutecznie,
Dał maleńkie Ewie dziecię.
Zajaśniały nowe słońca
Dla płaczącej i strapionej.
Już nie leje łez rzęsistych,
Jeno śpiewa nad kolebką,
W której kwili i szczebioce
Nowych smutków, nowych wzruszeń
I nowego szczęścia źródło...

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych
(Do uznania redakcji).

J. Starża-Majewski z Rawy rs. 5, Feliks Rappaport z żoną rs. 3.

Na instytucję wstydzących się żebrać.

Juljan Kaliski rs. 1.

Na opał dla biednych.

F. Schlager rs. 3.

Na wpisy.

Władysław Chudzyński z Jasieńca rs. 1

Na Schronienie nauczycielek.

Alfredowie Bąkowscy rs. 3.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Dr. Wł. Janowski rs. 1, dr. Kazimierz Chełchowski rs. 2, dr. M. Kulikowski rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Stanisław i Zofja Jaroszewscy rs. 2.

Na budowę łaźni dla ubogich imienia Tytusa Chałubińskiego.

Ludwik Szczygielski, opiekun ubogich, rs. 1 k. 50.

Na osady rolne.

Tadeuszowie Romoccy rs. 3.

Na kasę Mianowskiego.

Kajetan Mościcki rs. 5.

Na budowę kościoła na Pradze.

Tekla z Mandukow Olszewska rs. 1.

— *Sprostowanie.* Na najbiedniejszych złożył dr. Pietrzkiewicz rs. 1; pani E. Laskowska rs. 2 na gminę ewang.-reformowaną.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. PAULINA NOIRET,

żona b. urzędnika kolei warszawsko-wiedeńskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 3-go stycznia 1893 r. w Skierniewicach. W żalu pozostali: córki i syn zapraszają życzliwych i znajomych na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z miejscowego kościoła na cmentarz, w d. 7-ym stycznia, o godzinie 11-ej przed południem. —60-

✝ W dniu 7-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Czarneckich**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Czarnecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —15—

Ś. ✝ P.

JULJAN

Matłaszyński,

b. dyrektor cukrowni Sanniki, obywatel miasta Warszawy,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki, synowie, wnuki i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w mieszkaniu (ul. Żórawia № 19) przy zwłokach dnia 7 i 8 b. m., t. j. w sobotę i w niedzielę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—42

Ś. ✝ P.

Franciszka Schreiber,

żona kupca i obywatela m. Warszawy,

opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 5-go stycznia 1893 go r., przeżywszy lat 52. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, odbędzie się dnia 7-go b. m. t. j. w sobotę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, oraz wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które to obrządki pozostali w ciężkim smutku mąż, dzieci i zięć, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —43r—

✝ W dniu 7-ym stycznia, w sobotę, o godz. **11-ej** przed południem, w górnym kościele św. Krzyża odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Seweryna Jańskiego,

b. Radcy komitetu Tow. kred. ziemsk.,

na które pozostała córka życzliwych zaprasza. —57—

✝

Ś. P.

Jan Śliwiński,

b. profesor Konserwatorjum muzycznego, dyrektor chóru katedralnego, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 4-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 58. W smutku pogrążeni siostrzenice i siostrzeniec, w nieobecności jedynego syna zapraszają kolegów, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7-ym stycznia (w sobotę), o godz. **10-ej i pół** zrana w kościele katedralnym św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —58

✝ W dniu 7-ym b. m., to jest w tobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odprawiona zostanie msza św. za spokój duszy

ś. p. Aleksandry z Cieciszowskich
DMOCHOWSKIEJ
ś. p. Zofji z Dmochowskich
Babskiej,

na którą osierocona wnuczka i córka zaprasza. 45

✝ W sobotę, o godz. **10-ej** rano, w kościele po-karmelickim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze

ś. p. Antoniego i Józefy Rembowskich,

na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —65—

✝ D. 7-go stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Grabowskiego,

o godz. **9-ej i pół** zrana, odprawione będzie nabożeństwo w kościele WW. Świętych na Grzybowie, na które pozostała rodzina zaprasza. —59—

† Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy nieodżałowanej pamięci żonie mojej ś. p. **Joannie z Bieskich**, okazali swoje współczucie i odprowadzili zwłoki jej na miejsce wiecznego spoczynku, składam w imieniu swojem i sierot po niej pozostałych, serdeczne „Bóg zapłać".

—53— **Juljan Eborowicz.**

Tomaszów Rawski d. 1-go stycznia 1893 r.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Wiedeń, **2-go stycznia.**

Magistrat tutejszy zwrócił się do policji z żądaniem, ażeby urządziła stałe obławy na ażjoterów biletów teatralnych. W odezwie swojej pisze magistrat: „Ażjoterstwo jest bezprawnem wykonywaniem procederu, który wymaga koncesji, to jest pośrednictwa handlowego; ze stanowiska moralności publicznej ażjoterstwo jest bezprawnem podrożaniem środka oświaty, który i bez tego jest drogi. Jest to zajęcie karygodne i słusznie publiczność skargi podnosi. Zachodzi potrzeba bacznego czuwania przed teatrami, gdzie ażjoterzy się kręcą, należy ich aresztować i procesy im wytaczać."

W Jokey-klubie zastaje rok nowy wielki rozgardjasz. Losy całego toru wiedeńskiego są zachwiane. Liczne są po temu powody: opodatkowanie totalizatora, ztąd podniesienie opłat wpisowych, nakładanie zbyt wysokich opłat na boockmakerów, albo usunięcie ich z areny, ubytek wielu stajni, gdyż hodowcy koni wyścigowych nie odnoszą korzyści, wreszcie brak dżokejów, gdyż jedynych, sprowadzanych z Anglji, nie podobna już opłacać, tak wysokie stawiają żądania. Dbający o sławę toru wiedeńskiego domagają się, ażeby we Freidenau wybudować wielkie trybuny, ażeby publiczność miała wygodę, również halle restauracyjne i kawiarniane, aby stworzyć wygodną komunikację z miastem. Wymagałoby to wydatku 600,000 złr., ale opłaciłoby się, jak utrzymują.

W tegorocznym tomie „Dioskuren", zbiorowej pracy, wydawanej przez towarzystwo urzędników z wyłączną pomocą autorów austrjackich, znajdują się Konopnickiej „Obrazy z życia ludu" w przekładzie Weissa.

Kuratorja sześciomiljonowej fundacji barona Hirscha dla Galicji znajduje się w Wiedniu. Powołano obecnie do kuratorji sekretarza ministerjum, dra Witolda Hausnera, syna zmarłego posła, Ottona. Należą do niej radzcy sekcyjni: Bcża, Chłędowski, poseł dr. Rapoport i tutejsi członkowie niemieccy. Roczne sprawozdanie wykazuje, że fundacja utrzymuje w Galicji 34 szkół i szkółek, w których pobiera nauką 4,400 uczniów, z nich wielka część otrzymuje wsparcia i stypendja.

Referenci muzyczni wystawy wydali broszurę, która omawia wszystkie produkcje, jakie odbywały się w halli i w parku, wszelkie starania, plany, przeszkody i wyniki, a zarazem zamieszcza wszystkie programy koncertów. Dla muzyków przynosi ta broszura wiele informacyj. *A.*

*

Berlin, 3-go stycznia.

Program uroczystości, odbyć się mających w karnawale tegorocznym u dworu, bardzo jest obfity. D. 15-go b. m. odbędzie się doroczna uroczystość orderowa; d. 17-go kapituła orderu Czarnego orła; d. 19-go wielkie przyjęcie. Tydzień, od 21-go do 27-go b. m., zapełni cały szereg uroczystości, których punktem kulminacyjnym będzie wesele księżniczki Małgorzaty, zakończeniem zaś rocznica urodzin cesarza. Na d. 21 szy zapowiedziany jest bal w sali Białej, na d. 22-gi wielki obiad galowy, na d. 24-ty obiad familijny u cesarzowej Fryderykowej; d. 25-go ślub księżniczki i uroczystości weselne. Wszyscy goście, proszeni na wesele księżniczki, proszeni są i na obchód urodzin cesarskich, na który składają się: solenne nabożeństwo w kaplicy zamkowej, wielkie przyjęcie, obiad galowy i przedstawienie galowe w teatrze. Zakończenie festynów dworskich stanowić będzie zapowiedziany na d. 1-y lutego mały bal dworski, bal w operze królewskiej 8-go lutego i wielki bal zapustowy 14-go lutego w sali Białej zamku starego.

Prowadzenie zbytkowne dworu i podróże przedsięwzięte zmuszają cesarza do zaciągnięcia niejednokrotnie pożyczek. W tym celu przybyli do Berlina onegdaj baron Stumm i Krupp z Essen. Ofiarowali oni cesarzowi pożyczkę 42 miljonów, cesarz jednak żądał 50, wskutek czego pożyczka nie przyszła do skutku.

Z dobrego źródła dowiaduję się, że cesarz, jako premjum na na wielką regatę żeglugową królewsko-angielskiego yacht-klubu w Coves ufundował w przeciwieństwie do przestrzeganego dotąd zwyczaju, nie kufel potężny, lecz tarczę honorową, ną którą składa się kolekcja talarów bitych wszystkich państw związkowych oraz bitych przy szczególniejszych okolicznościach, jako to: talary Goethego, talary zwycięskie, koronacyjne itp. Numizmatyczna wartość kolekcji bardzo jest znaczna i podnosi artystyczne wykonanie tarczy całej, wykowanej ze srebra.

Klub nowy artystów monachijskich, w skład którego wchodzą najpoważniejsi artyści tamtejsi, tak zwanych secesjonistów, po raz pierwszy urządził wystawę obrazów w salonie Schultego pod Lipami. Są tu reprezentowani: Fritz v. Uhde, Wilhelm Trübner, Albert Keller, Józef Block, Hans Borchardt, Brunon Piglheim, Hugon von Habermann, Herman Schlittgen, Ernest Oppler, Reinhold Lepsius, Curt Uerrmann i kilku innych mniej znanych tutaj malarzy i rzeźbiarzy. Wrażenie wystawy bardzo jest dodatnie; prawie wszystkie obrazy bowiem zdradzają bardzo wysoki poziom sztuki. *K.*

*

Paryż, 3-go stycznia.

Do sporej już i tak liczby ludzi, łowiących w mętnej wodzie teraźniejszych denuncjacyj swe własne korzyści i grających role wielkich moralizatorów, przybywa jeszcze jeden: bankier Mary Raydnaud, ten sam, który tak spekulował na zniżce akcyj panamskich, co potem zbankrutował, i pomimo to z dobrym zapasem pieniędzy uciekł do Brukselli, ogłasza przez usłużnych przyjaciół, że jest w posiadaniu wielu ciekawych o Panamie szczegółów i że niedługo w kurs je puści.

Zdarzył się się fakt niebywały: francuz odmówił przyjęcia Legji honorowej! Bohaterem tym jest Laborde, adwokat z Ariège, który w liście, wystosowanym do prezydenta, grzecznie dziękując mu za zaszczytne odznaczenie, oświadcza, że „zasady jego nie pozwalają mu na przyjęcie legji".

„Menus-Plaisirs" dał świeżo nową sztukę, jedną z tych szalonych, warjackich, bezsensownych na pozór, a nieraz pełnych dowcipnej, gryzącej satyry „revues", które tak przypadają do gustu paryżaninowi. Tym razem Ferrier i Delilia pod tytułem, przypominającym popularną angielską piosnkę, mianowicie „Tararaboum-Revue", każą defilować przed oczami i uszami oszołomionego widza to „kumowi", staremu muzykantowi, który jest członkiem „Ligi przeciw nieprzyzwoitości... przeglądów", Voltaire'owi, Rousseau i Diderotowi, zmartwychwstałym z powodu obchodu z d. 22-go września, Kolumbowi, który rozstrzyga spór o miejsce swojego urodzenia, oświadczając, że pochodzi z Marsylji i urodził się w sławnej Canebière (po bliższe szczegóły odsyłam do notatek Cz. Jankowskiego). Defilują panny z magazynów, „które już nie chcą stać"; panna Lambrecht, która, uosabiając Sekwanę, żałuje utraconej czystości swoich wód; piękna Emilja d'Alençon, lśniąca od brylantów, jako lodowy „Biegun północny"; armja zbawienia, panna Balthy, śpiewająca wesołe kuplety i t. d. i t. d.

Mróz trzyma ciągle, a tu dwa jedyne przytułki nocne miasta odpędzają co noc od drzwi po 10,000 biedaków, dla których miejsca niema. Powstał projekt, aby wielką galerję maszyn z ostatniej wystawy odebrać cyklistom i obrócić na przytułek.

Wczoraj zdarzył się wypadek śmierci z głodu: podniesiono na ulicy 57-letniego szewca, który w braku roboty od dwóch dni nie jadł. Biedak umarł w kilka godzin z wycieńczenia. *K.*

*

Londyn, **1-go stycznia.**

Dzień noworoczny schodzi w Anglji na nabożeństwach kościelnych i wymianie życzeń przy osobistem zejściu się ze znajomymi. Niema tu zwyczają składania mniej lub więcej ceremonjalnych wizyt. W Szkocji za to, gdzie nikt nie obchodzi świąt Bożego Narodzenia, dzień dzisiejszy jest najuroczystszem świętem w roku, oddanem w połowie nabożeństwom, a w połowie... skandalicznemu opilstwu. Irlandja zachowuje obyczaj francuski.

Z kilku dzieł najświeższych warto wymienić „Opowiadania chińskie", zebrane przez doskonałego znawcę ludowego piśmiennictwa w krainie kwiatów, profesora R. K. Douglasa, ilustrowane zaś przez chińczyków. Wszystkie one mają za bohaterów ludzi niezmiernie uczonych. O ile bowiem wśród ludów aryjskich dzielny rycerz lub żołnierz wzbudza podziw, o tyle w Chinach ten tylko jest wzorowym bohaterem, kto zdobył najwyższe stopnie naukowe i cytuje klasyków narodowych na zawołanie.

Profesor wszechnicy kambrezyjskiej, dr. W. Cunningham, wydał drugi tom wielkiego swojego dzieła o „Rozwoju angielskiego handlu i przemysłu"; obadwa tomy zawierają przeszło 1,500 stronic najważniejszych wiadomości, a drugi rozpoczyna sprawozdanie od początku panowania Elżbiety, kończy na r. 1770-ym. Ponieważ praca ta wyczerpuje z natury swego zadania wszelkie wiadomości o handlu i przemyśle innych narodów (szczególniej zaś Francji i Holandji), przeto ma znaczenie źródłowe tak dla ekonomistów, jak dla dziejopisarzy.

Z powieści na uwagę zasługuje „Aladyn w Londynie" płodnego i niezmiernie poczytnego tu autora, Fergusa Hume. Bohater, biedak z bruku londyńskiego, zdobywa sobie czarowny pierścień, którego właściwością jest, że zmusza braminów do zaopatrywania posiadacza w nieskończoną ilość nędznej mamony. Przygody Aladyna i pierścienia, opowiedziane z wielką dozą humoru i z przymieszką sarkazmu nad porządkiem rzeczy społecznych, warte są przekładu.

Lubownikom bigosu tajemnic, morderstw i wypadków więcej niż nadzwyczajnych (np. przemian ciała i fizjognomji) polecam „Amerykańskiego Monte Cristo", powieść dwutomową Juljana Hawthorne. Niemałą też ciekawość budzi zapowiedziana powieść Blackmore'a „Perlycross". Temu autorowi zawdzięcza Anglja jedną z najpiękniejszych powieści tego wieku „Lornę Doonę". Blackmore pisze mało, a specjalnością jego jest używanie jaknajprostszego stylu; głównem jego zajęciem jest ogrodnictwo: dostarcza on mieszkańcom stolicy jaknajpyszniejszych truskawek i malin latem, zimą zaś miewa odczyty o owocarstwie dla farmerów hrabstw południowych i zachodnich.

Bieżący zeszyt *Nineteenth Century* obfituje w treść szczególnie zajmującą, na którą złożyły się pióra najznakomitsze. Swinburne napisał dziewięciostrofową „trenodję" ku pamięci Tennysona; pod ogólnym tytułem „Znaki

czasów", głośny pisarz i organizator katolicki, Lilly, pisze o „Fałszywej demokracji"; prof. Mahaffy o „Złudnem wychowywaniu młodzieży", a miss Octavia Hill o „Specjalnem kształceniu przyjaciół nędzy". Jezuita, ks. Clarke, odpowiada na głośny artykuł Mivarta, który w tym samym miesięczniku usiłował dowieść zeszłego miesiąca, że, według pism Ojców kościoła, dusze potępione są... szczęśliwe w piekle! Nakoniec, były minister francuski, Yves Guyot, omawia w swoim języku sprawy bieżące i stosunki we Francji pod smutnym nagłówkiem: *Où allons-nous?*

Ed. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZAMIEĆ.

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z powodu zamieci kolej baltycka nie odpowiada za terminową dostawę towarów i regularną wymianę wagonów z kolejami sąsiedniemi.

Moskwa 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kolej moskiewsko-kurska nie odpowiada za terminową dostawę towarów i prawidłową wymianę wagonów z kolejami sąsiedniemi.

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu zamieci, trwającej już od czterech dni na całej linji, kolej mikołajewska nie odpowiada za terminową dostawę towarów i prawidłową wymianę wagonów.

Rżew 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Koleje: nowotorska i rżewska nie odpowiadają za terminową dostawę towarów i prawidłową wymianę wagonów z kolejami sąsiedniemi.

„BRACIA RANTZAU."

Wiedeń 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Próba opery Mascagniego "Bracia Rantzau" wypadła świetnie. Renard jest czarującą. Całość efektowna, lecz mało oryginalna wobec „Cavallerii" i „Fryca". Dużo śladów wpływu Beethovena. Główne partje ojca Ludwiki i nauczyciela rozwijają się dopiero w akcie czwartym. Duet miłosny sprawił potężne wrażenie. Muzyka często hałaśliwa, kompozycja wyborna, wszakże nic wielkiego.

CHOLERA.

Hamburg 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Nowego wypadku cholery tu nie było, natomiast w Altonie dwie osoby zachorowały.

INFLUENZA.

Karlsruhe 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pomiędzy załogą tutejszą panuje epidemicznie influenza.

SPRAWA PANAMSKA

Petersburg 5-go stycznia. (*Tel. Ajen. półn.*) — W paryskim dzienniku *Libre parole* ukazało się zapytanie pod adresem Floquet'a, podpisane przez Morèsa, czy Floquet nie zapłacił z funduszów panamskich pół miljona franków byłemu dyplomacie russkiemu, a następnie współpracownikowi gazety *Nowoje wremia*. Floquet oświadczył korespondentowi paryskiemu gazety *Now. wr.*, że odpowiadać nie będzie, Morès zaś ogłosił, że zmusi do odpowiedzi i że kampanja nie prowadzi się przeciwko dziennikowi *Now. wr.*, lecz przeciwko jego współpracownikowi. *Now. wr.* pisze dziś, że zarzuty widocznie dotyczą Tatiszczewa i dodaje: „Zmusimy Morèsa et Comp. do poprowadzenia kampanji przeciwko *Now. wr.*, gdyż sami poprowadzimy kampanję przeciwko nim. Rozpuścili oni na cały świat oszczerczą wieść w gruncie rzeczy przeciwko *Now. wr.*, lubo zarzuty swoje rzucają, pomijając ten dziennik, ale my tego nie chcemy darować, już dlatego samego, że uznajemy solidarność wszystkich ludzi uczciwie pracujących dla dobra swojej ojczyzny. Jako rosjanie uważamy za hańbę służenie obcemu rządowi w jakiejkolwiekbądź kwestji i cokolwiekby nas to kosztować miało, dobijemy się prawdy od oszczerców."

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Uwięziony Blondin był pośrednikiem w machinacjach kompanji panamskiej.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Andrieux zapewnia wobec odkryć Grousseta, że właścicielem wiadomego czeku nie był Herbette.

Paryż 6 go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Gaulois* grozi, że, w razie niepodania się Freycineta do dymisji, odkryje dalsze jego szacherki z Hertzem.

Paryż 5-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Guesde wraz z pięćdziesięcioma towarzyszami postanowili scentralizować akcję i trzymać siły w pogotowiu. Plan działania tej grupy jest trzymany w ścisłej tajemnicy.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bankier Oberndörfer ma być aresztowany. Otrzymał on trzy miljony fr. za wypracowanie planu emisji losów.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Załogę fortu Vincenne zaopatrzono w naboje Lebela na wypadek zaburzeń ulicznych.

† DELPIT.

Paryż 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Powieściopisarz Albert Delpit umarł.

(Urodzony d. 30-go stycznia 1849-go r. w Nowym Orleanie, przybył za młodu do Paryża i stale tam przebywał, tworząc wiele cenionych powieści, nowel i sztuk scenicznych. Do słynniejszych należą: „*Le fils de Coralie*", „*Le Mariage d'Odette*" i wiele innych. Ostatnią jego powieścią była „Piękna kobieta"; *przyp. red.*).

AMERYKAŃSKIE WYBRYKI.

Nowy Jork 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Backersville (w Karolinie) 500 zamaskowanych mieszkańców uderzyło na więzienia i wymordowało przebywających tam zbrodniarzy tudzież siedmiu żandarmów. W walce, która się rozwinęła, zginęło 25 osób.

Berlin 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Szwedzki następca tronu przybędzie tu pojutrze.

Poznań 5-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezes rejencji poznańskiej zniósł wydany pod d. 26-ym, *resp.* 30-ym lipca r. z. zakaz dowozu i przewozu używanej bielizny, pościeli, szmat wszelkiego rodzaju, owoców, świeżego warzywa, masła i twarogu z Rosji, o ile zakaz ten dotyczy Finlandji. Odtąd wszelkiego rodzaju przedmioty, pochodzące z Finlandji, nie ulegają obowiązującemu gdzieindziej zakazowi dowozu i przewozu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 5-go stycznia. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 99.50 płacono, 99.55 płacono, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 48.85 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za (3 miesiące) 39.55 płacono, —.— nie not., —.— nie notow. Przekazy na Belgję rs. 39 kop. 65 płacono. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowe po rs. 7 kop. 92 w posz., 7.95 w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.58 1/4 w poszukiw., 1.59 w zaofiarow. Srebro po rs. 1 kop. 08 w poszuk., rs. 1 kop. 10 w zaofiarow. Dyskonto prywatne 4 1/4% — 5 1/2%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.12 1/2 płacono. Bilety II-giej emisji rs. 102 kop. 87 1/2 płacono Bilety VI-ej emisji rs. 102 kop. 75 w posz., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 162.25 w poszuk. — 5% renta złota z roku 1883-go 165 k. 12 1/2 płacono, 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nienotow., 4% pożyczka złota z r. 1890-go —.— nienotow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102 k. — w posz., III-ej emisji 103.25 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 244 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 222.— płacono. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 192 kop. — płacono, 5% renta rus. rs. 104 kop. — w poszuk., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95.12 1/2 płacono, drugiej emisji rs. — kop. — nie notow., trzeciej emisji —.— nie notow., IV-ej emisji —.— nie notow. 4 1/2% pożyczka wewnętrzna I-ej serji rs. 99 kop. 75 w poszuk. II-ej serji r. — kopiejek — nie notowano, 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 158 kop. — płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101 kop. 75 w poszuk.; 6% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano; 5% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano. Usposobienie giełdy bezczynne.

Petersburg 5-go stycznia. (*Telegram Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi pudów — do rs. 10 kop. 25 płacono. Samarka za czetwert wagi — pudów rs. 10 kop. — płacono. Girka z odbiorem w Rewlu w m. grudniu za czetwert rs. 9 70 płacono. Żyto spokojnie, rs. 9 kop. — płac., rs. 8 kop. 75 bez worków płac. Owies bez ożywienia, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4 kop. 95 do rs. 5 k. 35 płacono. Mąka spokojnie, żytnią z okolic Moskwy rs. 9 kop. 35 do rs. 9 kop. 45 płacono. Jęczmień rs. 9 kop. 50 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 55.50 płacono. Cukier rafinowany Koeniga I-szego gatunku rs. 7 k. 15 płacono; II-iego gatunku rs. 7.05 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 5 kop. 55 do rs. 5.60 płacono. Mączka cukrowa mielona 5.90 do 6.10 płacono.

Berlin 5-go stycznia. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był mocny, a obroty dość ożywione. Na rynku rubli, dzięki kolportowanym pomyślnym wiadomościom, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 203.75, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 204.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 65 fenigów, a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 75 fen., krótki Petersburg o 60 fen., a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (168.80), podczas gdy długoteminowe podniosły się o 20 fen. (168.30.) Listy zastawne ziemskie zyskały 40 kop., a listy likwidacyjne 60 kop. (63.10). Pożyczki wschodnie II-ej emisji obniżyły się o 10 kop. (64.40), a pożyczki III-ej emisji nie dotykano. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, tyleż zaś, co i wczoraj, za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, premjówki russkie z r. 1864-go i kupony celne. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie podniosły się o 1/2%. Dyskonto prywatne podrożało o 1/8% (2 1/8%). Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny wyższe o 25 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 5-go stycznia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	204 25	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	204.—	Akcje kredytowe	170.50
Wek. na Petersb. krót.	203.70	Wek. na Londyn kr.	20.355
Wek. na Petersb. dług.	202.70	" " dł.	20.295
Bil ban. russk. na dost.	204.25	Żyto w tow.gotow.	133.75
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	137.—
Listy zast. serji I-ej	65.10		

Kursy z d. 4-go stycznia: 203.60, 203.25, 203.20, 202 30, 203.50, 65.30, 64.70, —.—, 170.—, 133.50, 137.—

Z sądów.

Fundacja w Wyrozębach

(Dokończenie.)

Powyższe prawo, w związku z istotnemi zmianami, zaprowadzonemi w instytucji wyrozębskiej, dało asumpt jedynej sukcesorce pierwotnego fundatora pani Ewie Doria - Dernałowiczowej do wystąpienia w drodze administracyjnej do ministra spraw wewnętrznych i Jenerał-Gubernatora z żądaniem zwrotu jej na własność dóbr Wyrozęby z przyległościami i zniesienia tamtejszego szpitala i przytułku. Gdy zaś kroki powyższe nie osiągnęły zamierzonego skutku, interesantka, za pośrednictwem obrońcy swojego, adw. Małkowskiego, wystąpiła z podobnem żądaniem przed sąd okręgowy siedlecki w drodze procesu, zapozywając doń rząd gubernjalny siedlecki i siedlecką radę gubernjalną dobroczynności publicznej.

Jako zasady owego powództwa pzytoczono zmianę pierwotnych warunków fundacji zarówno co do samego sposobu zarządzania zakładem, jakoteż osób do czynności tej powołanych udzież ciążących na tychże osobach obowiązków. Taka zmiana, w myśl art. 953, 954, 1175, 1178 i 1184-go kod. Nap., pociąga za sobą, zdaniem powództwa, unieważnienie darowizny i, co za tem idzie, zwrot darowanych ongi majątków, przewidywany już zresztą ubocznie w przytoczonem powyżej prawie z d. 10 go listopada 1889-go r. Żądając tedy zwrotu majątków wraz z zabudowaniami, inwentarzami i dochodami bieżącemi i wartość ich łączną szacując na rs. 70,000, obrońca p. Dernałowiczowej żądał w powództwie zasądzenia takiej sumy, na wypadek niemożności zwrotu majątków w naturze. W odpowiedzi na powyższe żądanie, prokuratorja, działając w imieniu pozwanych władz rządowych, przedewszystkiem wniosła zarzut niewłaściwości sądów do rozpoznania sprawy obecnej, jako, zdaniem prokuratorji, ulegającej wyłącznie jurysdykcji administracyjnej.

Na poparcie tej ekscepcji prokuratorja przytoczyła, że skoro sama zmiana ustroju fundacji wyrozębskiej nastąpiła z mocy aktu prawodawczego, to już przez to samo sądy nie są władne do rozpoznania sporu, który na gruncie zmian owych powstał, i że zresztą w Najwyżej zatwierdzonem postanowieniu z d. 10-go listopada 1889-go r. wyraźnie i wyłącznie ministrowi spraw wewnętrznych nadano władzę rozważenia praw sukcesorów ś. p. Tadeusza Dernałowicza, co do zapisanych na rzecz fundacji majątków.

Sąd okręgowy siedlecki, rozpoznając kwestję kompetencji, podzielił pogląd obrońcy p. Dernałowiczowej i decyzją z dnia 6-go listopada 1891-go r. ekscepcję prokuratorji oddalił z zasady, że powództwo pani D. z natury swej jest zwykłym sporem cywilnym, ulegającym, w myśl art. 1 i 2 u. p. c.

rozpoznaniu władz sądowych; co się zaś tyczy twierdzenia prokuratorji, że sprawa obecna nie może być roztrząsaną przez sądy, jako już rozstrzygnięta specjalnym aktem prawodawczym (z d. 10 listopada 1889 roku), to podobne twierdzenie nie jest właściwie ekscepcją, lecz zarzutem, dotyczącym istoty sprawy, a przeto kwalifikującym się do rozważenia dopiero przy rozpoznaniu jej *in merito*.

Odwołanie się od powyższej decyzji sądu siedleckiego przeniosło sprawę, w mowie będącą, do szczególnego kompletu izby sądowej, którego skład onegdajszy podaliśmy już na wstępie.

Przytoczone powyżej zasady i kwestje były wątkiem wyczerpujących rozpraw, w których przyjmowali udział: obrońca prokuratorji p. Kasprzycki, obrońca p. Dernałowiczowej adw. przys. Małkowski i wreszcie prokurator Pomianowski, jako rzecznik urzędu publicznego.

Komplet wyrokujący, uchylając zaskarżoną decyzje I-ej instancji, uznał, iż sprawa obecna rozpoznaniu sądów zupełnie ulegać nie może.

Fr. N.

Olbrzymi proces.

(Dokończenie).

Nawiązując przerwany onegdaj wątek notatek o procesie Ludwiki Przechadzkiej i całego grona domniemalnych jej wspólników, zaznaczamy, że po adwokatach Parczewskim, Kamińskim i Likiercie przemawiali kolejno pozostali obrońcy, a mianowicie adwokaci przysięgli: T. Wysocki (obrońca Szampaniera i Wejnsztejna), Rozenbach (Libermana), Cederbaum (Lisaka), Pottinger (dwóch Lewich, i uniewinnionego w 1-ej instancji Bułki, co do którego prokurator założył protest), B. Lindau (Gacmana, Trajbera, Kuczyńskiego i Szajby), Szennman (broniący z urzędu dwóch Rozenfeldów, Moszkowskiego i Dobrzyńskiego), Korenfeld (Bieżuńskiego i Goldsztejna), Stankiewicz (Bibrewskiego) i Marczewski (obrońca z urzędu pods. Bruksztejna).

Oprócz powyższych członków adwokatury przemawiał także obrońca prywatny Lewin, w imieniu pods.: Lewina, Lipnowskiego i Wintera.

Po głosach obrończych nastąpiły repliki prokuratora, oraz adw. Parczewskiego i Kamińskiego, które wywołały z kolei nowe odpowiedzi ze strony obrońców.

W ogóle przemówienia obustronne rozpoczęte jeszcze w poniedziałek wieczorem i kontynuowane przez krótki czas we wtorek, onegdaj zajęły dzień cały i przeciągnęły się aż do godz. 3-ej po północy.

Nie mogąc dla braku miejsca przytaczać tutaj treści głosów obrończych, poprzestajemy na wzmiance, że nicią przewodnią obron było twierdzenie, iż z jednej strony zmarły Wincenty Przechadzki wiedział o zaciąganych przez jego żonę pożyczkach, lub czynionych na jego rachunek zakupach i wszystko to tolerował, z drugiej zaś nie tylko nie dowiedziono, iżby oskarżeni o udział w fałszerstwach wierzyciele i handlarze, wiedzieli o sfałszowaniu przez Przechadzką podpisów męża, lecz przeciwnie, wydaje się prawdopodobnem, iż działali w dobrej wierze.

Nakoniec zdaniem obrońców, dziwnie wygląda wogóle akcja cywilna, popierana obecnie przez też same dzieci Ludwiki Przechadzkiej, które przecież ta ostatnia wychowywała właśnie za pieniądze, otrzymywane od ściganych teraz przez nią wierzycieli. Na tych i tym podobnych zasadach oparli obrońcy żądanie oddalenia akcji cywilnej i uniewinnienia domniemanych wspólników L. Przechadzkiej.

Na posiedzeniu wczorajszem zredagowano i odczytano w południe osnowę pytań zasadniczych, posłużyć mających za podstawę do wyrokowania.

Przed godziną 6 tą wieczorem nastąpiło wreszcie ogłoszenie wyroku izby sądowej, którego mocą protest apelacyjny prokuratora został pozostawiony bez skutku, a natomiast, w uwzględnieniu skarg apelacyjnych sześciu podsądnych z pośród skazanych wyrokiem I-ej instancji a mianowicie: Salomona Bruksztajna, Abrahama Gocmana, Jakuba Rokmana, Szmula Bibrowskiego, Abrahama Szajby i Jakuba Węgleczewskiego, uchylono co do nich wyrok sądu kaliskiego i uznano ich niewinność.

Względem wszystkich pozostałych oskarżonych, a w tej liczbie i samej Ludwiki Przechadzkiej, wyrok I-ej instancji utrzymany został w mocy zarówno co do kwalifikacji przestępstwa i wymiaru kary, jakoteż odpowiedzialności cywilnej.

Ogłoszenie motywów wyroku apelacyjnego wyznaczono na dzień 19-ty b. m.

Fr. N.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym stycznia. Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była bardzo ospałą, dość nieliczne obroty miały tylko miejsce. Żyto mocno, za wyborowe płacono po 82 do 83 kop., za średnie po 79—81 kop., ordynaryjne 74—77 kop. Owies słabo; za wyborowy płacono 89—92 kop., za średni po 82 do 87 kop., za ordynaryjny po 77 do 81 kop. Jęczmień słabo, za browarny płacono 78—86 kop., za towar na paszę 70—74 kop. Gryka słabo, przy zniżkowej dążności notowań, płacono po 86 do 89 kop. Kasza jaglana słabo, po 91 do 102 kop. stosownie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3-go stycznia 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		10	wagonów
Owsa	—	„	5	78	„
Mąki żytniej	—	„		4	„
Mąki pszennej	—	„		11	„
Kaszy jaglanej	—	„	6	194	„
Kaszy gryczanej	1	„		21	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		5	„
Jęczmienia	—	„		71	„
Grochu	—	„		6	„
Gryki	—	„		29	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		12	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		8	„
Cukru	—	„		2	„
Rodzenków	—	„		1	„
Kukurydzy	—	„		2	„
Razem	1	wag.	—	449	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	74	do	82	„	„
Jęczmień	od	75	do	89	„	„
Owies	od	74	do	92	„	„
Kasza jaglana	od	92	do	101	„	„
Gryka	od	83	do	88	„	„

Gdańsk 4-go stycznia. — Pszenica miała dziś usposobienie cokolwiek spokojniejsze, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą chorą 753 gr. 122 m., dobrze pstrą 761 gr. 127 m., 783 gr. 128 m., ładną pstrą 783 gr. 130 mar., białą 758 gr. 133 m., za russką tranzyto girkę 731 gr. 119 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj $130\frac{1}{2}$ mar. płacono, na maj-czerwiec $131\frac{1}{2}$ mar. płacono; na czerwiec-lipiec $132\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 753 gr. i 756 gr. 100 mar., obsadzone 726 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $102\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $104\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w pozukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto średni 94 m., Wiktorja 104 m. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 84 m. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 111 mar. za tonnę targowano. Polski bobiń świński tranzyto 95 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 47 mra., 58 mar., 62 m., czerwona 45 mar. 55 m., 57, 58, 60, 61, 64 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.40 m., 3.60 mar., średnie 3.25 mar., 3.25 m., miałkie $3.07\frac{1}{2}$ 3.10 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $48\frac{1}{2}$ m. płaconr; na styczeń-maj $48\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 204.25 mar. za 100 rs.

Okowita. *Hamburg* 31-go grudnia. Tegoroczny przywóz spirytusu do Hamburga wyniósł 46,843 beczek, wobec 96,514 beczek w roku zeszłym. Brak około 50,000 beczek tłómaczy się mniejszym o około 40,000 beczek importem z Rosji, i około 13,000 beczek mniejszym dowozem z Czech, podczas gdy związek celny destarczył o około 2,000 beczek więcej. Z ogólnego importu przypadało:

	1892 r.					1891 r.	
około	21,585	beczek	na	Związek celny	wobec	19,440	beczek
„	16,519	„	„	Rossję	„	56,771	„
„	6,076	„	„	Czechy	„	19,128	„
„	697	„	„	Holandję	„	464	„
„	52	„	„	Danję	„	408	„
„	189	„	„	Norwegję	„	152	„
„	205	„	„	Szwecję	„	151	„
„	1,520	„	„	Amerykę	„	—	„
razem	46,843	beczek			wobec	96,514	beczek

Następujące zestawienie wykazuje import spirytusu w poprzednich latach:

1892	46,843	beczek	1886	145,710	beczek
1891	96,514	„	1885	106,868	„
1890	75,019	„	1884	111,266	„
1889	79,686	„	1883	108,666	„
1888	98,042	„	1882	120,682	„
1887	113,948	„	1875	54,040	„

Dziś notowano na wywóz za dobry spirytus surowy z ziemniaków, włącznie z dobrą beczką: na styczeń $21\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $21\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na styczeń-luty $21\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $21\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na luty-marzec $21\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $21\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na marzec-kwiecień $21\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $21\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj $21\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $21\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec $21\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $21\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 22 mar. w zaofiarowaniu, $21\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień $22\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $22\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $23\frac{1}{4}$ m. w zaofiarowaniu, 23 m. w poszukiwaniu.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 31-go grudnia 1892 r., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 24-go do dnia 31-go grudnia t. r. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 23-im grudnia: 10,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na grudzień-styczeń po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Kozaczja Łopań na grudzień-maj po rs. 5.18, z zapłatą przy odbiorze towaru; 30,000 pudów z odbiorem w Moskwie na styczeń-luty po rs. 5.55, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Kalinówka na grudzień-styczeń po rs. $4.92\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na grudzień po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Browki na grudzień-styczeń po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 24-ym t. m.: 10,000 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Chrystynówka na maj-czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą należności w dniu 27-ym czerwca r. b.; 10,200 pudów na stacji Proskurów na maj-czerwiec po rs. 5,05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Komorowce na maj-czerwiec po rs. 5.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 12,000 pudów na stacji Proskurów na styczeń po rs. 5.05, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 13-ym t. m.: 10,276 pudów na stacji Olszanica na grudzień-styczeń po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 120,000 pudów (2,000 tonn) z odbiorem w Petersburgu (na komorze celnej) na maj-sierpień po rs. 5.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 18,000 pudów na stacji Krzyżopol na styczeń-marzec po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym t. m.: 10,200 pudów na stacji Olszanica na maj-czerwiec po rs. 5.03, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów z odbiorem w Kijowie na kwiecień-maj po rs. 5.30, z 6-miesięcznym terminem zapłaty. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 17-ym grudnia: 40,000 pudów na stacji Szepietówka na październik-listopad i kwiecień-maj po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 10,200 pudów na stacji Pohrebiszcze na październik-grudzień po rs. 4.20, z zadatkiem $62\frac{1}{2}$ kop.; w dniu 22-im t. m. 10,000 pudów na stacji Pohrebiszcze na wrzesień-grudzień, po rs. $4.32\frac{1}{2}$, z zadatkiem 25 kop. w różnych termiach; w dniu 24-ym t. m.: 75,000 pudów na stacji Chrystynówka na wrzesień-luty po rs. 4.30, z zapłatą rs. 3 po upływie 6-ciu miesięcy; 10,200 pudów na październik-grudzień i 10,200 pudów na maj-czerwiec z odbiorem na stacji Chrystynówka po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na październik-grudzień i 10,200 pudów na maj-czerwiec na stacji Chrystynówka po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Chrystynówka na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zadatkiem 40 kop.; w dniu 25-ym t. m. 30,000 pudów na stacji Wapnizrka na październik-listopad po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminemzapłaty; 10,200 pudów na stacji Olszanica na wrzesień-grudzień po rs. 4.20, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 28-ym t. m. 30,000 pudów z odbiorem w Moskwie na pierwsze miesiące po rs. 4.50, z zadatkiem rs. 2. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 24-ym grudnia na 75,000 pudów cukru na grudzień 1892 r. (st. st.) po $82\frac{1}{2}$ kop. i w dniu 25-ym t. m. na 37,000 pudów cukru na luty-marzec 1893 r. po 84 kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji kijowskiej I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Węgiel kamienny. Po świętach handel węglem kamiennem ożywił się cokolwiek, a giełda węglowa od wtorku już miała ruch żywy. Znaczny jedna dowóz—1293 wag. podziałał w końcu tygodnia osłabiająco na usposobienie targu. Płacono za „Rudolf" rs. 85, „Renard" rs. 87, „Jan" i „Flora" rs. 84, „Feliks" rs. 79 do 80 za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej bez rozwózki. Głównie poszukiwane są gatunki twarde.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Albertowi Co. w P.* — Jest to informacja pochodzenia piotrkowskiego.

— *Stałemu prenumeratorowi z Pragi.*— Typy łyżew, o których sz. pan wspomina, znajdują się na wystawie etnograficznej, Krak.-Przedm., w domu hr. Potockiego.

— *Panu K. Masz.*— Wybór panu służy, z dowodami należy zwrócić się do urzędu rekruckiego w magistracie m. Warszawy.

— *Panu Kazimierzowi D.*— Przytoczone nazwisko nie znajduje się w żadnym z wykazów heraldycznych.

— *Panu Z. A. w Łodzi.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, przytoczona serja 2-ej emisji loterji dobroczynnej nie wyszła z koła losowego.

— *Panu H. W.* — Na zasadzie art. 46-go instrukcji dla komisyj poborowych, brak niemniej 10-iu zębów w obu szczękach i do 8-iu w jednej, nie wliczając w rachubę t. zw. zębów mądrości, tudzież brak mniejszej ich liczby przy próchnieniu w znacznej liczbie innych z widocznemi oznakami słabego odżywiania się, zwalnia od armji czynnej i zalicza do pospolitego ruszenia.

— *Pani N. O.* — Nierozprzedaną na jarmarku resztę „małych karjerowiczów" oddano do sklepu p. Wodniakowskiego, ul. Marszałkowska, 148.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 5-go stycznia 1893 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 4-go g. 9 w.	760 8	93	W	—4.4	=	—3.5
D. 5-go g. 7 r.	763.4	92	W	—13.6	=	—10 8
g. 1 pp.	763 6	96	W	—14 5	=	—11.6

W ciągu d. 4-go b. m.) Temperatura najniższa C. —6.6=R. —5.2
„ najwyższa C. —3.7=R. —2.9
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek tychże. Śliska nr 7 29

A. RALLET & Comp.

Mydła toaletowe, Woda Kolońska, Kwiatowa, Perfumy, Pudry itp. wyroby *fabryki Rallet* sprzedają się we wszystkich sklepach z perfumerją. 40

— *„Santal pur"* kapsułki z najlepszego olejku santalowego *(Ol. Santal. citr.)* w niczem nieustępujące zagranicznym — poleca *apteka L. Zieminskiego*, magistra farmacji, *Marszałkowska nr 153*. Cena flakonu rs. 1. 1563r

Trany lekarskie.
Oliwa nicejska,

świeże nadeszły do składu materjałów aptecznych

Urbanowicz i Różycki

Krak.-Przedm. nr 17. 1549

Polecamy także wszelkie środki *dezynfekcyjne*

— ***D-r. Leopold Lubliner*** powrócił z zagranicy, Erywańska 5.—Przyjmuje od 4.ej i pół do 6-ej i pół po południu. 4

Od Lecznicy I, Niecała 1.

Dr ***Leopold Lubliner*** powrócił. Chorych z cierpieniami krtani, gardzieli i nosa przyjmuje codziennie od godz. 3—4 po poł. 32

HERBATA

firmy ***Piotra Botkina Synów*** od rs. 1.40 do 3.00 za funt, sprzedaje się ***tylko w kantorze Łapińskiego: Królewska 49.*** 39

— Karawan takiego samego fasonu, wielkości i z ozdobami, jaki był użyty do zwłok ś. p. arcyksięcia Rudolfa Następcy Tronu Austryjackiego, zbudował podpisany fabrykant powozów do miasta Odessy, do zakładu pogrzebowego P. Piotrowskiego. Osoby życzące sobie obejrzeć pomieniony karawan, mogą go widzieć w fabryce

przy ulicy Elektoralnej nr 11,

od dnia dzisiejszego od godz. 10 rano do 4 po południu, do dnia 9 b. m.

JAN STOPCZYK
25 fabr. powozów.

Nowo wypuszczony
GATUNEK PAPIEROSÓW ZNAKOMITEJ DOBROCI
MARS

10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop.

oraz specjalnie przygotowane dla Królestwa Polskiego w oryginalnem opakowaniu Tytonie

CARSKIE

à 144, 120, 1 rs. i tytoń „BOSFOR" à 88 kop. za funt, odznaczające się wysokiemi zaletami, niebywałą dobrocią, wytrzymują wszelką konkurencję.

Gatunki te polecamy Sz. Publiczności, pewni bowiem jesteśmy, że jako niezwykle dobre i miękkie w smaku, przypadną do gustu PP. palącym, zadowolnić których jest głównem naszem zadaniem.

Dom Handlowy Braci SZAPSZAŁ w Petersburgu

egzystujący od roku 1873-go. 62

KOMITET
Towarzystwa Cyklistów

w Warszawie

podaje do wiadomości pp. członków Towarzystwa, że w dniu 11 b. m. i roku w lokalu na Dynasach o godz. 9 wieczorem, odbędzie się ogólne kwartalne zebranie członków. W razie niedojścia do skutku w tym terminie, posiedzenie odbędzie się dnia 14-go b. m. i roku bez względu na liczbę obecnych członków. Egzamina z jazdy odbywać się będą w dniach 7 i 10 stycznia r. b. o 8 wieczorem.

40r KOMITET.

— ***Dentysta L. Szwarcmacher*** Marszałkowska nr 120. Leczenie, plombowanie, wyrywanie bez bólu gazem rozweselającym. Zęby sztuczne podług najnowszej metody. Przyjmuje od 10 do 6-ej po poł. 64

Świeży transport
WYBOROWEJ HERBATY

nadszedł do składu

M. SZUMILINA

(ist. od 1840).

Nowy-Świat 65 róg Świętokrzyzkiej. 61

Kantor bankierski
M. BRANDHENDLER I S-ka

51 Krakowskie-Przedmieście 51

uskutecznia:

Sprzedaż pożyczek premjowych na rozpłaty miesięczne oraz ***asekurację*** tychże po ***65 kop. bez wszelkich dopłat*** na rachunek

St.-Petersbursko-Azowskiego Banku Handlowego w Petersburgu

Kupno i sprzedaż papierów publicznych, monet i banknotów zagranicznych po kursie dziennym. — Przekazy na Cesarstwo, Królestwo i zagranicę. — Incasso. 1774

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor przypomnieć swoim członkom, iż posiedzenie zgromadzenia ogólnego członków powyższego Towarzystwa odbędzie się w dniu 28 grudnia (9 stycznia) 1892/3 r., to jest w poniedziałek o godz. 5-ej po południu w gmachu na Krakowskiem-Przedmieściu nr 62. 44r

A. WŁODKOWSKI,

poleca na

KARNAWAŁ

Najmodniejsze Gazy: **chiffonette, pompadour, gauffré, chenille, broché metal,** we wszystkich kolorach.

Brokatele, Adamaszki, Changeant i gładkie Materje, Plusze, Aksamity w najmodniejszych kolorach.

Taffetas w paski changeant na suknie rautowe.

Wełny fantazyjne we wszystkich modnych kolorach **od 70 kop.**

Spody jedwabne pod suknie balowe **od 40 kop.**

Niebywały wybór. 54R **Ceny przystępne.**

BROWAR PAROWY

pod firmą

„A. LENTZKI,"

58R

niniejszem zawiadamia swoich Odbiorców i Konsumentów, iż od **1-go Stycznia 1893 r.** z powodu podwyższenia akcyzy o 50%, cena piwa **podwyższoną została** o kop. **10 na wiadrze.**

SPÓŁKA NADŚWIDRZAŃSKA

ma honor zawiadomić Szanowną Klijentelę, że z powodu rozszerzenia działalności **z dniem 1-szym Stycznia otwartym został specjalny**

Skład Masła śmietankowego

pod niżej wymienionym adresem:
ulica Zielna № 13, mieszkania № 2. 49R

MUZEUM Szultze-Bieńkowskiej.

Królewska № 16, otwarte codziennie.

Największy

Olbrzym w świecie

Adolf Gardowski mający 9 stóp.

ANONS.

W tych dniach do Muzeum przybędzie



Żywy chłopczyk z głową ptaka. 12

Nieruchomość Nr 8|1324

przy ulicy Świętokrzyzkiej,
sprzedaną zostanie przez licytację d. 29 Grudnia 1892 r. (10 Stycznia 1893 r.), o godzinie 10-ej w Wydziale 4 Sądu Okręgowego, od summy rs. 9,946. 35

Dwa sklepy!

do wynajęcia
w Hotelu Paryzkim,
ulica Bielańska № 9. 32

Numizmaty i medale

polskie i russkie, **kupuje** całe zbiory i pojedyńcze sztuki antykwarjusz

B. BOLCEWICZ,
Saski Plac № 5. 1697R

LOMBARD

przy ulicy Podwale № 29.

Powiększywszy lokal, przyjmuję w zastaw Fortepiany, Pianina, Meble, Kasy żelazne, Bicykle, Rowery, Biżuterję, Garderobę i inne przedmioty, pożyczając ¾ wartości. 33

Najodpowiedniejszy podarunek, jako elegancką ozdobę pokojową, polecam nowej mojej konstrukcji

Fontanny motorowe

z żardinierkami i aquarium.—Ulica Czerniakowska № 116, stróż wskaże. 24

Nieruchomość

frontowa, o 3-ch piętrach i 2-ch bocznych oficynach 3-piętrowych, przy ulicy Nowolipki № **2336D—46**, sprzedaną zostanie przez Komornika Orłowa w drodze działów **w d. 11 Stycznia (nowego stylu) r. b.**, w Sądzie Okręgowym w Wydziale III przez publiczną licytację od zniżonego szacunku. Nieruchomość ta znajduje się na gruncie czynszowym i przynosi dochodu brutto rocznie **rs. 8068.** Podatki roczne wynoszą z niej rs. 1341 kop. 73, a półroczna rata Towarzystwa Kredytowego 761 rs. 25 kop. Nieruchomość to obciążoną jest następującemi długami:

1) Pożyczką Towarzystwa Kredytowego w ilości rs. 21,000, z której pozostaje obecnie do spłacenia rs. 16,930.

2) Pożyczkami prywatnemi (na 6 procent rocznie) w ilości rs. 15,000, 14,000 i 3,770 rs.

Wodociąg znajduje się w podwórzu, zlewy we wszystkich mieszkaniach. Bliższa wiadomość w kancelarji popierającego sprzedaż działowa **Adwokata Przysięgłego**

Stanisława Bełzy
(ulica Nowo-Miodowa № 2). 9

LICYTACJA.

31 Grudnia (12 Stycznia) r. b. o godzinie 10 zrana, w mieszkaniu przy ul. Świętojerskiej № 28, z mocy wyroku Izby Sądowej z dnia 2 (14) Września 1892 r., przed Komisarzem Sądu Okręgowego Orłowem, odbędzie się sprzedaż przez licytację, ruchomości należących do Adwokata Przysięgłego Józefa Goldszmidta, składających się: z fortepianu, garnituru mebli, luster z konsolami, kredensu i t. p. 3

№4711.

RÓŻANE

MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe,
przezroczyste
JAK KRYSZTAŁ,
dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży; oto są przymioty, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 1166r

Ostrzega się przed naśladowaniem.

Ostrzeżenie.

Mając wydany sobie przywilej przez Departament Handlu i Przemysłu z 1892 roku na wyrób wszelkich tkanin z wątków drewnianych, niniejszem uprzedzam, że podrabiający moje wyroby lub podszywający się pod moją firmę, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. 2231

Karol Oxner.

Zawsze gotowych 1896R

80 Pomników

z granitu, w rozm. kolorach, posiada **ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI**

Andrzeja Pruszyńskiego,
Art. Rzeźbiarza, Wolska 14.

Najnowsze Walce

Stefana Krasuskiego,

kompozytora ulubionego walca „Sny młodości" p. t.

Moja Wymarzona

(La reine du coeur).

Do nabycia u **F. Hösicka** i we wszystkich księgarniach. 1

Dyrekcja Warszawskich Teatrów Rządowych,

zawiadamia, że zaczynając od 1 (13) Stycznia r. 1893, na programach wszystkich trzech Teatrów Rządowych (na odwrotnej stronie) drukowane będą **Ogłoszenia prywatne**,

Ogłoszenia przyjmują się w Kancelarji Dyrekcji Teatrów codziennie od godz. 9-ej do 11-ej zrana. 1816

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,
137. Marszałkowska 137,
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 1429r

---

NOWE OŁÓWKI

czarne i różno-kolorowe oraz Szyfry z fabryki

W. F. CARNATZ,

są do sprzedania we wszystkich dobrze assortowanych sklepach materjałów piśmiennych. 1611R

Przełożony Szkoły Męzkiej II-klasowej,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców, że przyjmuje do klasy I oddziału 1-go uczniów zaczynających czytać, od lat 7-iu skończonych. Celem głównym szkoły jest przygotowanie do klass: wstępnej I i II Gimnazjów Rządowych.—Elektoralna № 17.

2252 **A. L. PIGŁOWSKI.**

Eksploatacja torfu.

Jest do sprzedania torf na przestrzeni trzydziestu mórg trzystuprętowych, w dużym majątku przy szosie, na dogodnych warunkach eksploatacji, sprzedaż torfu na miejscu; w największej ilości może być po wysokiej cenie rozsprzedany 4 rs. sążeń, teraz okolica bezleśna zupełnie, gdzie wszyscy palą torfem, gwarancja pewna.—Wiadomość Plac Teatralny u W-go Śniechowskiego. 2217

DO SKŁADU 8r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

„Związek Franko-Russki"



Dyrekcja fabryki zegarków fabryki Związku Franko-Russkiego rekomenduje zegarki do kluczyków z metalu srebrzystego, z deseniem morowym, nieporównanej regularności; z gwarancją dwuletnią, w cenie poczynając od fr. 20.—Łańcuszek posrebrzony fr. 5. Remontuary fabryki Związku i inne dla mężczyzn od fr. 30.—Przesyłka franco do miejsca zamieszkania i opłatę przekazem pocztowym pod adresem: P. Mari Emery w Bezançon (Francja).—Co do innych zegarków srebrnych i złotych, biżuterji, wyrobów złotniczych, żądać katalogu.—Korespondować o ile można w języku francuzkim. 1789r

---

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

---

!Cena znacznie zniżona!

ALBUM TAŃCÓW

kop. **50.** 17

Księgarnia Guranowskiego Senatorska 32

NAJTANIEJ!!

ZŁOTO, SREBRO i BRYLANTY
w najnowszych fasonach. 1822R
Wielki wybór **pierścionków zaręczynowych**
z brylantami, szafirami i t. d.
wprost Uniwersytetu, Krak.-Przedm. № 5, pałac hr. Krasińskich.

poleca **M. KOZŁOWSKI** Jubiler.
W Niedziele Magazyn otwarty od 1do 6.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę drzewa sosnowego, około 360 sążni, polskiej miary, dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, oprócz lecznicy dla obłąkanych w Tworkach, w ciągu r. 1893, w biurze Rady Miejskiej d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1892/3 r., we Czwartek, o godzinie 12-ej przed południem, odbędzie się licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, z głośnym następnie przetargiem.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na wyżej wymienioną dostawę drzewa sosnowego, obowiązani złożyć w terminie oznaczonym, w Radzie miejskiej—deklarację, napisaną po russku, podług wzoru znajdującego się przy warunkach licytacyjnych, z załączeniem vadium w summie rs. 864 gotowizną lub też w papierach procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerjum Skarbu na ogólne kaucje rządowe i następnie przyjąć udział w licytacji.

Warunki tyczące się dostawy, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej, codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**
56r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

OGŁOSZENIE.

Dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądaną jest dostawa 150,000 sztuk podkładów sosnowych, typu 1,15 sążnia i 38 kompletów sosnowych wekslowych.

Ubiegający się o całą powyższą dostawę, lub część takowej, nie mniejszą jednak od 10,000 podkładów, proszeni są o złożenie w Zarządzie Drogi najpóźniej w dniu 15 Stycznia (starego stylu) 1893 r., do godziny 12-ej w południe deklaracyj w kopertach zapieczętowanych i opatrzonych napisem: „Deklaracja na dostawę podkładów zwyczajnych lub wekslowych.“

Do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, lub Kasy Głównej Zarządu Drogi na złożone vadium w stosunku 5% od wartości zaoferowanej dostawy, bez czego deklaracje nie będą rozpatrywane.

Ogólne i techniczne warunki dostawy, mogą być przeglądane w Wydziale Służby Materjalnej Drogi, na stacji Praga, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.

Zarząd drogi zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub powiększenia o 5% ilości ogłoszonej dostawy, na zasadzie zaś Instrukcji wydanej Zarządowi Dróg Żelaznych Rządowych, przy wyborze dostawcy kierować się będzie nie tylko najniższą ceną, ale i gwarancją uskutecznienia dostawy, która od odpowiedzialności i solidności dostawcy jest zależną. 55r



PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYNSKI

Z KLASZTORU FECAMP WE FRANCYI

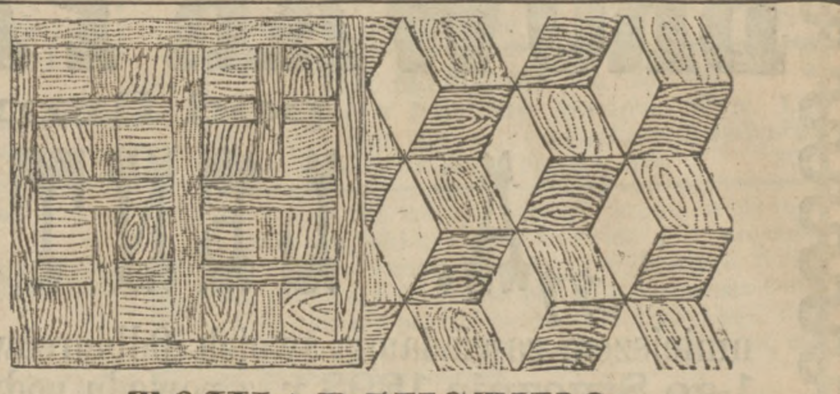
WYBORNY, WZMACNIAJĄCY, WZBUDZAJĄCY TRAWIENIE I APETYT.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Zawsze wymagać czworogrannej etykiety u spodu każdej butelki z podpisem Dyrektora generalnego.

W SPRZEDAŻY *w każdém mieście we wszystkich lepszych handlach delikatesów, win i likierów.*



TOWARZYSTWO Przemysłowo-Leśne

wyrabia: fryzy dębowe, posadzki massywne dębowe, również fornirowane, ramy do drzwi, okien i t. p,

Biuro: Marszałkowska 154, Warszawa. 23

Rzeźnia nierogacizny na wywóz

pod firmą

MARRIOTT et SELIGMANN

w LIBAWIE (Kurlandja),

kupuje większe partje **żywej nierogacizny.**

Uprasza się o wyselanie ofert i zapytań pod powyższym adresem. 10

DOSTAWA NAFTY DO DOMOW



FABRYKA LAMP i BRONZÓW,

egzystująca od roku 1868-go

Jana Serkowskiego.

Telefon Fabryki Nr 612

W obec częstych uskarżań się Szanownych moich klijentów na złą lub fałszowaną naftę, sprzedawaną po sklepikach, skutkiem czego i najlepszy palnik źle funkcjonować musi, podejmuje się dostarczania wyborowej nafty do domów w najmniejszych chociażby ilościach.

Zamówienia na dostawę nafty przyjmują:
Fabryka, Nowolipie Nr 76.
Magazyn główny, Krakowskie-Przedmieście.
Filja, Leszno Nr 37. 30

Dostawa nafty do domów.

Telefon Magaz. głów. N. 70

Poszukuje się

budynku fabrycznego

z maszyną parową, do kupna lub wydzierżawienia. Bliższych informacyj udziela M. Jelenkiewicz, Orla 15.
Pośredników wyłącza się. 23

Typy i obrazki krakowskie

przez *Michała Bałuckiego.*

Wyszły z druku i sprzedają się we wszystkich księgarniach w Warszawie, po rs. **1** kop. **20**, z przesyłką na prowincję rs. **1** kop. **35.**
Nakład S. Lewentala w Warszawie,
Nowy-Świat 41. 57r

Potrzebni do Lwowa (do szkoły wyższej specjalnej) nauczyciele:

Matematyk i Przyrodnik,

z kwalifikacją uniwersytecką i dłuższą praktyką. Warunki dobre. Dokumenty w kopjach złożyć proszę w **Warszawskiem Biurze Ogłoszeń. Wierzbowa 8, wprost Niecałej,** sub „Lwów.“ 31

W Niedzielę, 10 Stycznia r. b., o godzinie 4-ej po południu w mieszkaniu pana

Antoniego Tuczyna,

odbędzie się roczna sesja czeladzi zgromadzenia kuśnierzy interesujących się, zaprasza
21 **TUCZYN.**

N. 108

MARSZAŁKOWSKA. Wyroby nożownicze z fabryki Gerlacha, oraz **Noże** stołowe innych fabryk od rs. 2.50 za tuzin par.—**Łyżwy** w wielkim wyborze od kop. 75 za parę. **Żelaza** do prasowania rozmaite.—**Kuchenki** benzynowe i naftowe, **Maszynki** do kawy. **Umywalnie** z naczyniami emaljowanemi od rs. 5 kop. 50.—**Łóżka** żelazne od rs. 2 k. 75, poleca

C. WISNOWSKI
Skład towarów żelaznych. 2

OSTATNI TYDZIEŃ ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY przed mającą nastąpić LICYTACJĄ w Magazynie N. S. BRÜNER & Comp. Hotel Europejski.

Nauka i wychowanie.

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka Metoda kurs niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs wyższy jeden rubel sześćdziesiąt kopiejek. Komplet (oba kursy) dwa ruble. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z czternastoma wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20 i 10 kop.; polski z dwudziestoma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po 25, 15, 4 kopiejki. Dopłata po dwadzieścia kopiejek do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 467

Angielki, francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jaslińskiej, Berga 6, parter. 39r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 42149

Angielka dyplomowana, lekcje 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie u siebie. Włodzimierska 2—5. 4162r

Biuro pierwszorzędne kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 70r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 41900

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 327

Francuzka życzy zajęcia kilka godzin z dziećmi. Jerozolimska 84. Skład herbaty. 232

Francuzka i niemka szukają zajęcia, 50 kop. dwie godziny. Oferty Kur. Warsz. „Albertine." 498

Gimnazistka, z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 42473

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 41797

Nauka kroju w pracowni sukien Malinowskiej. Widok 14. Warunki przystępne. 521

Osoba posiadająca wyższy patent z Rygi, z gruntowną znajomością niemieckiego i francuzkiego poszukuje demi-place. Od 1-ej do 3-ej. Włodzimierska № 10, m. 16. 211

Osoba wychowana za granicą poszukuje lekcyj języków: francuzkiego i angielskiego. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 82, 3-e piętro, m. 11, od g. 3—6 wiecz. 300

Potrzebna francuzka z dyplomem pierwszorzędnym, francuzkim, na 1—2 godz. codzień. Oferty z warunkami Kurjer Warszawski „N. R. M." 246

Student uniwersytetu kijowskiego poszukuje lekcyj na wyjazd. Posiada gruntownie język niemiecki. Skończył gimnazjum mitawskie. Adres: Kijów, Nazarjewskaja 15, Sarcewiczowi. 42024

W zakładzie freblowskim Zofji Garbowskiej, Zielna № 11, nowy kurs metody dla osób dorosłych rozpocznie się d. 7-go stycznia. 59r

Zaraz potrzebny guwerner do chłopców na wieś, pensja roczna rs. 200, wymagany język francuzki i niemiecki. Wiadomość od 3—4-ej, Świętokrzyzka 27, m. 18. 506

Doniesienia osobiste.

„**Amour**" ma list na poczcie od Irmy № 10. 529

List dla Godnego wysłany. 570

List dla Brunetki lit. S. z fotografją na poczcie. 552

Marja-Dyoniza, Świtezianka i Młoda Polka mają listy od Trzywdara. 545

Młoda osoba, inteligentna, praktyczna i dobrze wychowana, mieszkając na prowincji i nie widząc w kółku swoich znajomych człowieka mogącego ją uszczęśliwić, nie mając przytem żadnej bliższej rodziny, chce znaleźć opiekuna w mężu nie starszym nad lat 46, którego wykształcenie, charakter zacny i prawy, dawałyby rękojmię szczęścia. Panowie ze sfery ludzi inteligentnych i dobrze wychowanych, ze skromnem chociażby lecz pewnem utrzymaniem, zechcą adresować oferty poste-restante Warszawa pod dewizą „Festina lente", z zastrzeżeniem numeru ogłoszenia. Oferty odbierane będą raz na tydzień. 494

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chłopiec piętnastoletni z prowincji, z wykształceniem 2-klasowem, poszukuje miejsca w handlu kolonjalnym. Wiadomość: Żelazna № 30, m. 4. 574

Doktor chemji, poddany russki, kształcący się za granicą i tam od lat wielu w zakładach naukowych i fabrykach pracujący, szuka z powodu chęci przeniesienia się do Rosji (przeważnie w Królestwie) odpowiedniego zajęcia w fabryce. Chlubne świadectwa, imienne polecenia, prace techniczne i naukowe mogą być na żądanie okazane. Łaskawe oferty proszę adresować: dr. Lifschitz, Grünau, Berlin. 527

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna № 30, mieszk. 6. 510

Handlowiec obeznany z korespondencją i buchalterją, posiadający gruntownie język niemiecki i trochę francuskiego, poszukuje natychmiast zajęcia, choćby na kilka godzin dziennie. Łaskawe oferty sub S. B. 3 przyjmuje administracja Kurjera. 301

Młody człowiek, energiczny, poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera. Kaucji rubli tysiąc złożę. Oferty „Miejsce", przyjmuje Kurjer. 428

Młody człowiek, obeznany z czynnościami sądów gminnych, poszukuje zajęcia biurowego. Wiadomość: Elektoralna № 24, mieszkania 10. 254

Młoda wdowa poszukuje zajęcia przy osobie wiekowej. Wiadomość u stróża, Zielna 21. 68r

Młodsza znająca szycie, a także umiejąca ładnie prasować koszule mezkie, poszukuje miejsca gdziekolwiek na wyjazd zaraz.— Upraszam o składanie ofert w kantorze Kurjera dla: Anna 10. 537

Osoba posiadająca wyższą muzykę, fachowo krawieczyznę, lekturę polską i francuską rutynowo, niemiecki i russki do wykładu dzieciom, prosi o stosowne zajęcie. Potrzebuje 25 rs. miesięcznie dla kształcenia dziewięcioletniego synka, zdolnego i inteligentnego chłopczyka. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Przyszłość." 546

Osoba młoda pragnie miejsca do towarzystwa, wyręczania, zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Antoniny." 516

Panienka młoda, zdolna, poszukuje miejsca za sklepową. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Sklepowa." 534

Paryżanki dwie wykształcone udzielają konwersacji. Krucza № 36, m. 1. 555

Prasowaczka poszukuje roboty w domu prywatnym. Leszno 21, m. 6. 69r

Rządców domów z kaucjami i obeznanych z przepisami policyjnemi oraz sądowemi rekomenduje kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4019r

150 rubli i więcej otrzyma ten, kto wyrobi posadę zarządzającego w przedsiębiorstwie kolejowem, kasjera, magazyniera lub pomocnika buchaltera. Kaucja lub poręczenie mogą być złożone. Dyskrecja zapewniona.— Oferty: kantor Kurjera sub E. W. 19. 535

Rządca-ekonom poszukuje posady. Wilcza № 27, mieszkania 10. 2

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz. Grzybowska 21, mieszk. 4, od 4—6-ej. 485

Bufetowa z kaucją potrzebna jest zaraz do prowadzenia interesu na kolei, blisko Warszawy. Wiadomość: Pańska 38, m. 8. 437

Do kwiatów!!! Potrzebne zaraz podręczne dobrze płatne i uczennice, bez różnicy wyznania. Wiadomość: Świętojerska 22, mieszkania 43. 224

Do pralni, Krucza 38, potrzebna kantorowa z małą kaucją. Niemki mają pierwszeństwo. 544

Fabryka pończoch na prowincji poszukuje młodego człowieka obeznanego z tym fachem i mogącego także prowadzić książki handlowe. Pensja początkowa 40 rubli miesięcznie. Oferty adresować: M. Milner, Warszawa. 525

Kaligraf, rysownik lub litograf potrzebny na dłuższy czas do opisywania planów sytuacyjnych, za dobre wynagrodzenie. Reflektujący mówiący cokolwiek po niemiecku mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Kaligraf." 356

Koszykarzy zdolnych potrzeba zaraz do fabryki wózków dziecinnych, Marszałkowska № 53. 514

Potrzebny jest lekarz na prowincję, w miejscowości bardzo korzystnej. Bliższe szczegóły w kantorze Kurjera Warsz. 186

Potrzebna jest maszynistka do bielizny mezkiej i uczennica. Żórawia 6, mieszkania 1. 231

Potrzebny szwajcar do domu № 35/1582 P w Alejach Jerozolimskich; dobre rekomendacje są potrzebne; od godz. 12 do 2-ej. 363

Potrzebna jest zdolna zakrojczyni, z dobremi świadectwami, na wyjazd do miasta Płocka, na warunkach bardzo korzystnych.— Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 129, m. 12, od godziny 1—3-ej. 442

Potrzeba zarządzającego sklepem kolonjalnym z winami i wódkami, na prowincję.— Kaucja rs. 500. Pensja roczna 360 rs. i utrzymanie. Wiadomość: Włodzimierska 19, mieszkania 10. 464

Potrzebni są kolporterzy. Wiadomość w księgarni M. Arcta, Nowy-Świat 53. Zgłaszać się od 9 do 12-ej. 267

Potrzebna jest do bielizny podręczna i dziurkarka. Senatorska № 29, mieszkania № 14. 315

Potrzebny jest mechanik-elektrotechnik na 3—4 godziny dziennie, z dobremi świadectwami, za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 14, porucznik W. R., 4—6-ej po południu. 513

Potrzebny jest praktykant z ukończonych 3-ch klas do handlu win i towarów kolonjalnych. Pierwszeństwo mają z prowincji.— Ulica róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej. 509

Potrzebna jest podręczna do bielizny i uczennica. Żórawia 43, m. 2. 504

Potrzebni ludzie z kaucją rs. 15 do sprzedawania afiszów w teatrach rządowych.— Wiadomość: Pańska 63, mieszk. 11. 533

Potrzebna podmłodsza z dobremi świadectwami. Rymarska 6, mieszk. 4. 551

Potrzebna bona francuzka. I. E. Litten. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40, m. 28, zrana od 9—11-ej. 554

Potrzebna bona francuzka do konwersacji z dziećmi na godziny. Wiadomość od 2 do 4-ej po południu. Wilcza № 38, m. 12. 560

Potrzebna bona francuzka na wyjazd, dobre warunki. Niecała 12, mieszk. 24. 71r

Uczniów kilku potrzeba do nauki ślusarstwa i tokarstwa. Wiadomość u szwajcara, Marszałkowska 13. 63r

Potrzebny jest tokarz na drzewo, zaraz.— Leszno 18, mieszkania 15. 67r

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Wilcza № 18. 66r

Potrzebna panna uzdolniona do krawieczyzny. Żelazna № 72, mieszk. 17. 74r

Wdowa lub panna do lat 35 potrzebna jest do zajęcia się gospodarstwem domowem. Pawia 25, mieszk. 18. 73r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 42135

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 42049

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 4002r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu, Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 4002r

Algierka szopy w dobrym stanie jest do sprzedania w magazynie ubiorów mezkich R. Popielewskiego. Elektoralna № 10. 524

Bilard używany potrzebny do nabycia.— Oferty proszę nadesłać poste-restante pod „Emes." 280

Aryston z nutami tanio sprzedam. Zapiecek 2, mieszkania 3, od godz. 9—12-ej. 532

Bilardy kupuję i sprzedaję. Tamże jest bilard francuski z blatem marmurowym i kije nowe do sprzedania. Freta 5, Szajerowicz. 540

Broń, pies ponter, przybory myśliwskie tanio do sprzedania. Mokotowska № 59, mieszkania 12, od godz. 1 do 3-ej po poł. 65r

Buldogi młode żółte (cwajnosy) do sprzedania. Żelazna № 28, m. 2. 536

Buraki pastewne 400—500 korcy do sprzedania częściowo lub razem w ogrodach Kronenberga, Okopowa wprost Ogrodowej. 556

Balowe suknie świeżutkie, eleganckie, dwie jednakowe, na osoby szczupłe, do sprzedania. Widzieć można codziennie od 5 do 7-ej wieczorem. Adres w kiosku na rogu Rymarskiej i Leszna. 42542

Cygara odleżałe znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 227

Do sprzedania sanki vis à vis, sanki petersburskie i kareta 3-osobowa wiedeńska. Nowy-Świat 9. 42526

Do sprzedania pies myśliwski, wyżeł, dobrej rasy. Aleje Jerozolimskie № 37, mieszkania 11. 251

Do sprzedania faeton fabryki Rentla na gumowych i zwyczajnych kołach, mało używany, najnowszy fason; wolancik na gumach, sanki z niedźwiedzim fartuchem, uprząż i liberje różne russkie. Marszałkowska 61, mieszkania 4. 511

Do sprzedania broszka i kolczyki z pereł i brylancików za rs. 40. Jerozolimska 68, stróż wskaże. 559

Fortepian wiedeński, krótki, mało używany, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 42365

Fortepian do sprzedania z dobrym głosem, fabryki Kerntopfa, garnitur mebli. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 22, od 12 do 3-ej. 171

Fetterpresy ręcznej potrzeba. Oferty „Fetterpresy" do Biura ogłoszeń, Senatorska № 26. 76r

Futro męzkie algierkę piżmowce, mało używane, sprzedam za 25 rs. Kościelna 6, mieszkania 23, do 12-ej w południe. 595

Frakowy garnitur sprzedam tanio. Karmelicka 20, u gospodarza. 543

Fortepian dobry, mało używany, tanio do sprzedania. Bielańska 5, Granke. 573

Koczyk z fordeklem, faetony, wolanciki, bryczki do wsi i miasta sprzedaję tanio.— Leszno 52. 1

Klaczy siwej półarabskiej, rosłej, grubo płaskiej, chociażby ruszonej, lat 4—7, poszukuje Drwęski, Wiejska 18. 41662

Karety, sanki i karety kolejowe wynajmuję najtaniej. Chmielna 12. 517

Lando, konie, sanki do powożenia, faeton sprzedam tanio. Włodzimierska 14. 42252

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 38

Meble. Kozetka, 4 krzesła, stolik, otomany bardzo tanio. Marszałkowska 91, Biernacki. 13

Maszyna pończosznicza № 13 do sprzedania. Włodzimierska 3, m. 11. 42338

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 40074

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Medaljon brylantowy nowy, roboty paryskiej, do sprzedania. Berga 6, m. 2. 34r

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 567

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 578

Na wypłatę tygodniowo lub miesięcznie bielizna damska, męzka, dziecinna. Wiadomość: Chłodna 51, m. 7. 41r

Przyjmuję wszelkie zamówienia i reparacje, jak: portmonetki, portfele, portcygary, teki, torebki damskie etc. oraz gotowe towary po cenie fabrycznej.—K. Czerewski, Elektoralna № 13. 44r

Pudle szczenięta do sprzedania tanio. Graniczna № 17, m. 1. 195

Skrzypiec dwoje niedrogich, większe i mniejsze, są do sprzedania. Wiadomość: Freta 27, sklep kolonjalny. 42332

Są do sprzedania dwa futra oposowe męzkie: 1) z bobrowym kołnierzem, wierzch granatowy, na dużą osobę; 2) z karakułowym kołnierzem na średnią osobę. Ceny niskie.— Pawia 27, m. 11. 576

Słownik wydany przez akademję paryzką, dwa tomy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 24. 484

Sprzedam zegar regulator, rotundę damską lisy niebieskie. Złota 27, m. 10. 499

Suknia jedwabna, ubrana haftem, bardzo tanio do sprzedania. Wilcza 12, m. 19. 558

Sanki używane na parę i jednego konia są do sprzedania. Leszno 23. 539

Tokarnię drewnianą, mocną, kupię. Ciszewski, Krakowskie-Przedm. 44. 23

Wystawki dwie, równe, płaskie, długie i szerokie, potrzebne. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 295

Wolant nowy, silnie zbudowany, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 42025

Wyżeł ponter trzymiesięczny do sprzedania. Bracka 19, Pieńkowski. 563

Wskutek zmiany interesu wyprzedają się wszystkie rzeczy, a mianowicie: garnitur mebli, szafa, łóżko, stół, kredensik, skrzynia, kuchenne rzeczy i t. d. Ulica Aleksandrja 15, m. 23. 561

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania z osoby niskiej i szczupłej garderoba elegancka zimowa i letnia oraz rotunda nowa aksamitem kryta, podbita popielicami, z kołnierzem z bobrów kamczackich. Miodowa № 17, m. 33, drugie piętro, od 1 do 4-ej po południu. 33

3 szafy sklepowe oszklone, do galanterji, fryzjerstwa, szewctwa, sprzedam niedrogo. Śliska 9, sklep spożywczy. 299

Interesa handl. i majątk.

Dom wydzierżawię. Wiadomość: Wronia № 13. 553

Apteka w mieście gubernjalnem z powodu interesów familijnych do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Waligórskiego w Warszawie, w składzie aptecznym, Nowy-Świat № 38. 42551

Bardzo tanio: szkatułki żelazne z sekretami, kłódki angielskie duże, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 530

Do sprzedania sklep w najlepszym punkcie miasta za rs. 400, z wszelkiemi produktami spożywczemi oraz mydłem, naftą i dystrybucją, jedynie z powodu słabości właściciela. Oferty: Kurjer pod „Sklep." 419

Do sprzedania mało używane urządzenie najnowszego systemu młyna, z walcami porcelanowemi. Oferty: Ujazdowska № 29, Ostrowski. 501

Dom z placem do budowy, przynoszący dochodu 5,400 rs., do sprzedania. Wiadomość Mokotowska 12, m. 10, od 3—5-ej. 522

Dwa spichrze obszerne, na stacji towarowej kolei Wiedeńskiej (komunikacja szynowa z koleją), do sprzedania lub najęcia.— Wiadomość: Wielka 49, mieszk. 3. 4146r

Dobry interes, egzystujący od lat 5-iu, dla mechanika lub ślusarza. Sklep z warsztatem wyrobów elektro-mechanicznych i specjalną reparacją maszyn do szycia, do sprzedania za rs. 550. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. „A. J. P. Technik." 42226

Handlowiec posiadający kilka tysięcy rubli poszukuje interesu lub współki. Oferty do rządcy domu, Hoża 25. 495

Jest do sprzedania sklep kolonjalny z domem i całem urządzeniem albo sam sklep w Nowomińsku, ulica Karczewska № 199. Wiadomość na miejscu do dnia 1 (13) stycznia. 252

Kawiarnia ładnie urządzona do sprzedania tanio. Aleksandrja № 2. 214

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, tanio. Ul. Zakroczymska 3. 480

Mydlarnia do sprzedania. Krucza 38. 469

Magazyn sukien, okryć, kapeluszy do sprzedania z towarem lub bez. Punkt bardzo dobry. Wiadomość: Chmielna 16. 463

Potrzeba rubli dziesięć tysięcy na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie majątku ziemskiego w gubernji siedleckiej, rozległości włók 19, serwitutów żadnych, gospodarstwo w dobrym stanie. Procent $7\frac{1}{2}$. Wiadomość w kancelarji adwokata Rembielińskiego, Chmielna 21, w godzinach popołudniowych. 316

Poszukuje się dzierżawy majątku kilkanaście włók, bez serwitutów, w bliskości kolei, lub kupna włók mniej więcej 10 majątku bez serwitutów. Oferty nadsyłać do rejenta w Tykocinie, gubernja łomżyńska. 42023

Przy targu kawiarnia do sprzedania tanio.— Wiadomość: Świętojańska № 8. 215

Potrzeba 20,000 rubli na pierwszy numer po T. K. Z., na majątek w gub. płockiej.— Oferty: Kurjer Warszawski W. O. 502

Potrzeba rs. 10,000, pierwszy numer hypoteki w miejscu. Wiadomość: Nowogrodzka № 9, m. 27, od 10—12-ej. 568

Potrzeba 800 rs. Wiadomość o warunkach u adwokata Skokowskiego, Miodowa № 14, od 5—7-ej. 569

Poszukuje się domu dobrze zbudowanego. od 30—40,000 rs., za gotówkę. Oferty: Kurjer Warszawski lit. „J. 40,000." 526

Rubli 7,500 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Żórawia № 19, mieszk. 7, o godz. 4—6-ej. 400

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania; można się dowiedzieć w sklepie spożywczym, Kapitulna № 5. 42329

Sklepik spożywczy sprzedam za rs. 80 ze sprzedażą herbaty. Ulica Pawia № 86. 236

Skład węgla w bardzo dobrym punkcie, zbieg trzech ulic, do wynajęcia. Ul. Twarda 34. 205

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy ulicy Długiej № 17 z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz. 204

Sklepik wiktuałów do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej № 5. 230

Skład węgli narożny, oddawna egzystujący, z wyrobioną klijentelą, z przyczyny niemożności prowadzenia dwóch interesów do sprzedania zaraz za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże, Nowa Praga, róg Strzeleckiej i Środkowej. 225

Sklep wiktuałów z pokojem, kotłem do herbaty, do sprzedania za bezcen z powodu ważnej zmiany. Komorne rs. 6. Ulica Czerniakowska № 22, Grabinowa. 220

Sumy lub dom kupię bez pośredników. Może być z licytacji. Oferty z opisem w Kurjerze „B. 100." 336

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Gołębia № 5. 375

Sklepik do sprzedania zaraz. Moskiewska № 11, na Pradze. 351

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w dzielnicy staromiejskiej. Wiadomość: Podwale № 16, w mydlarni p. Sapiejewskiego. 449

Skład węgla jest do sprzedania lub też na zamianę sklepik wiktuałów. Wiadomość w składzie, Smocza № 19. 429

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania za cenę bardzo przystępną z powodu wyjazdu. Krucza № 10. 468

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Leszno № 1. 64r

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu śmierci. Dobra 1. 565

Sklep spożywczy bardzo tanio do sprzedania. Piaskowa 6. Wiadomość na miejscu. 531

Tanio sprzedam sklep kolonjalny dobrze procentujący, z powodu objęcia posady z dniem 1-ym stycznia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 77r

Wypuszczę szynk w administrację, warunki przystępne. Tamże potrzebna sklepowa do składu wędlin, z kaucją. Wiadomość: Królewska № 51, w razurze Kempowskiego. 208

Z tysiącem pięćset rubli i współudziałem pracy pragnę przystąpić do współki interesu przemysłowo-handlowego. Oferty w Kurjerze pod „1,500." 549

5,500 rubli jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie w Warszawie na dom. Wiadomość w handlu A. Langowskiego, ulica róg Tamki i Aleksandrji № 4. 508

6,000 rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, nie obciążonego pożyczką Towarzystwa, 22 włók, z lasem, na jeden rok, procent z góry. Oferty składać w Kurjerze pod adresem „Bez pośrednictwa." 518

15,000 rubli potrzebne są po 39,000 rs. Towarzystwa na dom, na $5\frac{3}{4}\%$.— Oferty proszę składać w kantorze pod adresem „Właściciel." Pośrednictwo wyłącza się. 520

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

Lokal z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, waterklozetu i t. p., na wysokim parterze od frontu. Ciepły i bardzo suchy, do wynajęcia zaraz, po rs. 150 kwartalnie, przy ulicy Hortensja № 7. 61r

Lokal z 9-u pokojów, stajni, wozowni i dużego placu, do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. Zdatny na fabrykę lub biuro, widny, suchy, w bliskości placu Muranowskiego, przy ulicy Sierakowskiej № 4. Wiadomość tamże, u rządcy domu. 538

Od każdego czasu lodownia, w której pomieścić można 100 fur lodu, jest do wynajęcia na Nowym-Świecie pod № 8, za cenę umiarkowaną. W tymże domu jest do wynajęcia 5 dużych pokoi, z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, za 500 rubli rocznie. I takież pomieszczenie na warsztat ślusarski lub inny za 240 rs. rocznie. 3

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Poszukuję lokalu, dwóch lub trzech pokoi z kuchnią. Oferty przyjmuje kantor Kurjera signum „Prędko." 557

Pokoik dla przyzwoitej panienki lub kobiety, utrzymanie, fortepian. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 505

Rodzina russka poszukuje mieszkania, nie wyżej jak na 2-m piętrze, z 3-ch lub 4-ch pokojów umeblowanych, z usługą, opałem i samowarem, a jeśli można z obiadami. Oferty: Włodzimierska № 4, mieszkania 3, do woźnego Poszutkina. 326

Skład węgla do wynajęcia. Marszałkowska 37, róg Marszałkowskiej, u stróża. 523

Umeblowane ładne trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, klozet. Chmielna 49, mieszkania 46. 575

Umeblowane dwa pokoje, jeden pokój, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszk. 5. 200

2 pokoje umeblowane, zaraz, za 12 rs. miesięcznie. Wspólna 12, m. 4. Tamże do sprzedania różne meble i pianino. 577

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 8r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 364

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 42232

A) Przyjmuję bieliznę do znaczenia, oraz wszelkie hafty srebrem i złotem. Wspólna 14, m. 11, od 10—4. 408

A. Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. Wydawnictwo staraniem Gazety Rzemieślniczej. Rok I, — Cena 20 kopiejek, do nabycia we wszystkich księgarniach.

A. Ustawę Cechową dopełnioną rozporządzeniami późniejszemi, zawiera Kalendarz Rzemieślniczy na rok 1893. 62r

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 562

Czytelnia najtańsza 30 kop. miesięcznie, 4,000 tomów. Bielańska, hotel Paryzki. 42250

Dery dla koni nadeszły. L. Mierosławski et Comp. Elektoralna 5. 75r

Hygieniczne tabliczki z masy oczyszczającej i regulującej powietrze w mieszkaniach, po 60 kop. sztuka. Dom handlowy „Dezynfekcje" Z. Radomyski, Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 41511

Jest do wynajęcia fortepian. Aleje Jerozolimska 43, m. 8. 496

K. Müller, który był kilka lat u hr. Aleksandrowicza w Konstantynowie, o zgłoszenie się na ulicę Orlą 12, mieszkania 17 i złożenia tam swego adresu. 340

Kobieta zamieszkała w Warszawie, któraby mogła przyjąć dziecko do piersi, złoży adres w kantorze Kurjera pod K. W. 281

Kwiaty do sukien wieczorowych wyprzedaje, oraz układam koszyczki i żardinierki Elektoralna 35, m. 8. 325

Leszno № 33. Do sklepu produktów wiejskich A. Wendorff, nadszedł transport świeżych wędlin litewskich, kiszki pasztetowe wiejskie, masło śmietankowe f. po kop. 60—50, chleb wiejski w środę i w sobotę, oraz mleko świeże trzy razy dziennie dostać można. 515

Metr, uczący tańczyć u siebie w domu, złoży ofertę w Kurjerze pod literami S. S. 572

Na Gwiazdkę tanio burki, szlafroki, palta, marynarki futrzane, spodnie, kamizelki sprzedaje magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 40003

Najłatwiejszy krój angielski strojów damskich, gorsetów, ubrań dla chłopców—oraz nauka szycia w domu i za domem, tanio. Chmielna 10, m. 6, oficyna. 503

Obiady na świeżem maśle. Chmielna 20, mieszkania 3. 42402

Osoba posiadająca patent, udziela lekcyj kroju prywatnie, za rs. 5 miesięcznie. Wiadomość w kiosku, róg Senatorskiej i Miodowej. 311

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 263

Przybłąkała się suka żółta, do oddania za zwróceniem kosztów. Złota 30, mieszkania 10. 519

Siedmiomiesięczną, śliczną dziewczynkę, inteligentną życzą oddać za własną. Oferty Kurjer M. J. S. 119

Skrzypek i fortepianista podejmują się grywać na wieczorkach, weselach i t. p. Chłodna 12, m. 9. 256

Uczę kroju francuzkiego i dopasowywania— sumiennie i zrozumiale. Złota 16, mieszkania 20. 222

Ważne dla Pań. Czeszę panie u siebie, przymuję zamówienia na miasto. Zgoda № 5. 35

Wojciech Osmański przyjmuje zamówienia na bale z orkiestrą, od 6-u do 20-tu osób, skrzypce z fortepianem. Szeroka-Freta 18, mieszkania 7. 564

Wynajmuje się pianino Blüthnera do egzercytowania. Mokotowska № 52, m. 9, od 2-ej do 3-ej. 242

Z pięknych kwiatów garnitury balowe, tanie u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 42443

Znane z dobroci masło z Kobylanki, przybyło. Chmielna 80, m. 1. 42363

✱) Staniki trykotowe, żakiety, dziecinne ubiorki, halki wełniane, kaftaniki ciepłe, chustki od 90 kop., kamasze włóczkowe damskie. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) Aksamitki i wstążki różnokolorowe. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. A. Brochocki.

✱) Woalki od 15 kop. i droższych, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 296

✱) Charakterystyczne świeżuteńkie kostjumy, domina czarne i kolorowe. 72r

✱) Pąszki, okrycia, suknie balowe, wynajmuje po najprzystępniejszych cenach, Farbiarnia, Bednarska 21, parter. 72r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Декабря (6 января) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).